

(mtl)

Forum radzieckich związków

Ciąg dalszy ze str. 1

tyce, a uzyskać przyspieszenie można tylko w jeden sposób — dzięki efektywnej, wysoko wydajnej pracy. Dlatego też Komitet Centralny KPZR liczy, że klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy zrozumieją jak ważne jest pomyślenie wykonywania planów, liczy, że każdy dać będzie coraz większy wkład do rozwoju gospodarki.

Mówca stwierdził, że prędkość w społeczeństwie i kraju otwiera przed związkami zawodowymi nowe perspektywy, stawia przed nimi nowe zadania. Nową rolę związków zawodowych w warunkach przebudowy M. Gorbaczow widzi przede wszystkim w tym, że powinny one stać swego rodzaju przeciwwagą dla technokratycznych zakusów w gospodarce, powinny starać się o wyrażenie społecznej ukierunkowanej decyzji gospodarczych.

Trzeba zdecydowanie zwiększyć bojowość związków zawodowych, wykreślić z nich formalizm, kunoizm, bezjałowości, trzeba ukierunkować ich działalność na człowieka, tak aby ogniskowała się ona na konkretnym pracowniku.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W swym przemówieniu M. Gorbaczow skrytykował KPZR.

W. Jaruzelski przyjął Z. Zielińskiego

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

25 bm. I sekretarz KC PZPR, Wicepremier Sędziowski, Wicepremier Jaruzelski przyjął gen. dyw. Zygmunta Zielińskiego, nowego Komendanta Związku Polnohodowlanego Ministerstwa Rolnictwa, szefa misji wojskowej PRL w Berlinie. (PAP)

Po posiedzeniu Biura Politycznego

Ciąg dalszy ze str. 1

Ważność dla ujawnienia różnego rodzaju nieprawidłowości.

W większości kontrolę dotyczyły spraw i problemów o charakterze lokalnym. Najczęściej badano warunki pracy i ochronę mienia, prawidłowość przydziałów mieszkań komunalnych i spółdzielczych oraz oddziaływanie mieszkaniowych wykorzystywanych na cele niemieszkalne, stan sanitarno-porządkowy, funkcjonowanie jednostek świadczących usługi dla obywateli w tym opiece zdrowotnej, handlu, działalności punktów skupu oraz gospodarowanie sprzętem i maszynami rolniczymi.

Działalność IRCh, objęta ponad 98 proc. jednostek administracyjnych stopnia podstawowego, 18 tys. zakładów pracy, w tym 2,4 tys. jednostek gospodarki nieuspołecznionej.

Wojewódzkie oddziały NIK ds. IRCh wystosowały 6,7 tys. wystąpień kontrolnych, zaś w blisko 1/3 kontrolnych formularzów już w toku czynności kontrolnych. W ponad tysiącu sprawach wystąpiono z wnioskami do organów ścigania, karno-skarbowych i karno-administracyjnych.

Sankcje służbowe zastosowano wobec prawie 7 tys. pracowników jednostek kontrolowanych, w tym wobec 631 członków kierownictwa. W rezultacie 115 osób odwołano ze stanowisk, 259 zwolniono z pracy, ponad 4 tys. pracowników ukarano dyscyplinarnie.

Nieprawidłowości ujawnione w toku prac IRCh, niezależnie od sankcji służbowych pociągały za sobą nakładanie mandatów, wszczęcie postępowań odszkodowawczych lub urealnienie wysokości podatków od jednostek gospodarki nieuspołecznionej. Łącznie w 1986 r. udokumentowane wpływy z tego tytułu wyniosły 51,3 mln zł.

Mimo krótkiego, niespełna 2-letniego funkcjonowania Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej legitymuje się znaczącymi osiągnięciami. Przyczyniło się do tego, przede wszystkim, wysoki zaangażowanie większości kontrolerów społecznych. W opinii społecznej ekipy IRCh składają się z ludzi czujących na wszelkie zło, do tolerujących żadnych wyimaginowanych „okoliczności obiektywnych”. Są to ludzie związani z załogami zakładów pracy, znający to, co je niepokoi i co budzi protest. Właśnie więc ze współpracownikami pracy i co najwa-

żniejsze — uwrażliwienie na niesprawiedliwość, nieudolność czy wręcz szkodliwość działania — daje gwarancję skuteczności kontroli.

Z tego rodzaju działalności związane są duże oczekiwania społeczne. I mimo tego, że IRCh nie mogła do końca rozbić muru nieomówioności, z jakim często się borykała przetrzymany obywateli, to jednak jest ona przykładem uzyskiwania w naszym życiu pozytywnych i skutecznych rezultatów. Zjawiska negatywne, jakie wciąż i dotkliwie dają się we znaki w sferze szeroko rozumianej bezpośredniej obsługi ludności, bardziej zdecydowanie należy rozliczać z wynikami kontroli. Stworzyły one dodatkowy impuls w realizowanym przez terenowe organy administracji państwowej procesie usprawniania jej pracy. Ważnym zadaniem jest zwiększenie dostępności urzędów dla interesantów w porze popołudniowej; zapewnienie przejrzystości, aktualnej i powszechnej dostępną informację o sytuacji w godzinach i trybie załatwiania w urzędach spraw różnego rodzaju; usprawnienia i upraszczanie postępowania administracyjnego; troski i życzliwy stosunek urzędników do zwracającego się ze swoim problemem obywatela.

Biuro Polityczne doceniając wysoką aktywność i ofiarność większości kontrolerów społecznych, że celowe jest kontynuowanie działań podnoszących ich aktywność w środowisku i dających satysfakcję moralną z tytułu pełnienia społecznej funkcji. Kontrolerzy społeczni powinni być m.in. systematycznie informowani o efektach kontroli oraz realizacji wniosków pokontrolnych.

Autorytet zdobyty przez Inspekcję Robotniczo-Chłopską uzasadnia licząc się udział jej aktywnych przedstawicieli w tworzeniu obecnie radach społecznych i komisjach przy WRN. Stanowiąby to autorytety wzmocnienie systemu przedstawicielskiego.

Biuro Polityczne wyraża kontrolerom społecznym IRCh szacunek i uznanie za ich pracę i trud odpowiedzialnej pracy, a także podziękowanie za osiągnięcia w tej ważnej społecznie działalności.

Biuro Polityczne zapoznało się z wynikami, przeprowadzonej w IV kwartale ub. r. ogólnokrajowej kontroli funkcjonowania jednostek świadczących usługi zwłaszcza dla pracowników uspołeczniowanych zakładów pracy. Głównym celem było zbadanie jak są zaspokajane potrzeby w podstawowych usługach oraz możliwości załatwienia spraw urzędowych przez pracowników najniższego, pierwszego szczebla, po godzinach pracy. Kontrolerzy w IV kwartale ub. r. w 112 terenowych urzędach administracji państwowej różnych szczebli oraz 367 jednostek o charakterze usługowym, w tym handlowym, służby zdrowia, placówek pocztowych i PKO, gospodarki mieszkaniowej.

Poprzedziła ją ankietą wśród pracowników większych zakładów pracy w całym kraju. Krytyczne wypowiedzi pracowników posłużyły jako kryterium do typowania placówek do inspekcji. Jej ustalenia w pełni potwierdziła zasadność społecznej krytyki udziału i czasochłonności załatwiania codziennych spraw bytowych przez ludzi pracy.

W toku badań stwierdzono przyczyną „mało sprawnego funkcjonowania różnych placówek, np. braki kadrowe, materiałowe oraz niedostateczne wyposażenie w urządzenia i sprzęt usprawniające obsługę obywateli. Często jednak owe niedostateki potęgowały były przez niską dbałość o bieżące funkcjonowanie placówek i ich jednolite nadzór w wypracowaniu usprawnień organizacyjnych, łagodzących „obiektywne” warunki.

Za niewłaściwe wykonywanie obowiązków zostało ukaranych 251 osób, w tym 27 na stanowiskach kierowniczych. Nastąpiły zwolnienia z pracy,

— Problem polega na tym, że dobrej książki rolniczej po prostu brakuje — powiedział dyrektor Antoni Łuczak.

Nieco inaczej rzecz się ma z prasą. Na początku lat osiemdziesiątych liczba egzemplarzy przypadających na jednego czytelnika przedstawiano na wielokolorowych mapach. Wyższą z nich obraz mało korzystny dla mieszkańców naszego regionu. Przerzucił się z resztą kraju zarówno w kategoriach „miejskich” jak i „wiejskich”. Czy coś się ostatnio zmieniło? Tak, ale na gorzej i w tym wypadku wpłynęły na to zarówno przyczyny „historyczne”, jak i dotychczasowe decyzje gazet i czasopiśm — nie zachęcające do kontynuowania prasy.

Zresztą, nawet jej funkcjonowanie w niektórych zakątkach naszego regionu pozostawia wiele do życzenia.

— Występują opóźnienia — skarżą się rolnicy. — Gazety i czasopiśm dotarły do nas z opóźnieniem, a w tygodniu, tracąc na aktualności. — Nic zatem dziwnego, że większość spośród 31 tytułów prasy rolniczo-fachowej w ubiegłym roku spadała się gorzej, niż w 1985 r.

— Odpowiednie wezwania — uszykowane od osób odpowiedzialnych za kółportaż — są podobne do wyników z końca lat siedemdziesiątych. Węć regres.

Najgorsze jest jednak to, że owemu spadkowi czytelnictwa prasy na wsi towarzyszą kłopoty z papierem i jakby zanik działań zmierzających do jego upowszechnienia. Mniejszą powodzeniem cieszą się wystawy prasy i książki, brakuje pomysłów reklamowych, szwankuje współpraca ze szkołami rolniczymi. I choć pakiet planów oraz programów związanych z tergoz, goz reżysera „Wodzień”, „Greystoke: Legenda Tarzana władcy map” Hugha Hudsona oraz „Głupi z kosmosu” (reż. Mike Hodges).

W marcu także połączanie z filmem „Wystarczy być” (reż. H. Ashby).

W sumie bogaty wachlarz różnorodnych propozycji filmowych. A ponadto, DKF „GAG” w dniach 20–22 marca br. zapowiada przedświąteczny przegląd twórczości zmarłego niedawno Andrzeja Tarkowskiego, o którym powiada się: „Tacy artyści zaiste nie umierają nigdy. Są nieustającym wyzwaniem dla wrażliwości i rozumie odbiorców oraz punktem wyjścia dla swoich następców”. „Ofiara”, „Andrzej Rublow” — to trzeba koniecznie zobaczyć.

Na co do kina? Hm, w marcu trudna to decyzja. Jan z Warszawy do Rumunii, a

do nagrody kandydowała ponownie odznaczona przypadkiem jednak Selmie Lagerlöf. Obydwoje porażki sowskie zrekomensowali potonni. Nie wierzyły? Do kasy kina „Pokoje” zapraszani! To już ostatnie dni „Nad Niemnem”.

W kolejności czekają zapowiadane już wcześniej filmy: „Sygnal ostrzegawczy” Hala Barwooda (prod. USA), „FX” Roberta Mandala (prod. USA) oraz głośny obraz Clinty Eastwooda „Niesamowity jeździec”.

Wkrótce także na ekranach naszych kin pokazana zostanie historia córki mistrza szkół sztuki wojennych z lat realiohistorycznych oraz kulturowych XIX-wiecznych Chin. O losach i perypetiach dziewczyny opowiada film reżyserujący prawa gatunku „Dan” pt. „Mistrz Wu-Dang” (reż. Sun Sha, prod. ChRL).

Marzec upływie jednak zdecydowanie pod znakiem filmu polskiego. Wśród propozycji najbardziej interesująca to niewątpliwie ostatni film Bohdana Poreby „Złoty pociąg”, sensacyjny opowieść o losach polskiego złota wziętego we wrześniu 1939 roku z Warszawy do Rumunii, a

po trzyniolewej prywatnej wycieczce w Polsce Jane Fonda i jej mąż Tom Hayden, działacz pokojowy i polityczny USA, odleci 25 bm. w godzinach popołudniowych z warszawskiego lotniska Okęcie do Wiednia.

Jane Fonda i Tom Hayden zjedźli Warszawę, Gdansk, Kraków; byli w Oświęcimiu

gdzie przed Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu na terenie dawnego niemieckiego obozu zagłady złożyli kwiaty. Gościu odbyli również kilka spotkań m.in. z ministrem Kultury i Sztuki Aleksandrem Krawczukiem i prezesem Stowarzyszenia Filmowców Polskich Januszem Majewskim.

(PAP)

(PAP)

Poszukujący Reagujący Otwarcie Nieobojętni

Rozmowa ze STANISŁAWEM KURAKIEM – sekretarzem Rady Wojewódzkiej PRON w Suwałkach, działaczem Narodowego Czynu Pomocy Szkole.

— Dwa lata temu uczestniczył Pan w redakcyjnej dyskusji poświęconej idei „Naród – szkoła” i już wówczas pański głos nie był zbyt optymistyczny. W każdym razie wyczuł w nim wielką ostrożność.

— Zbyt dokładnie utrwaliło mi się w pamięci hasło „1000 szkół na Tysiąclecie Państwa”. Społeczeństwo przekonane wówczas, o tym że nie ma innego wyjścia, że tylko w czynnie uda się wybudować niezbędną ilość szkół, wznosiło ich w kraju ponad tysiąc. Po dwudziestu latach okazało się, że wiele pięknych tysiącleci trzeba było, jeśli nie zamknąć, to zamienić np. w magazyny. Są również takie placówki w Suwałkach. Stoją puste, ponieważ nie ma w tych miejscowościach dzieci.

— W tamtych latach niewiele osób wierzyło danym statystycznym. Z pewnością nikt nie myślał perspekty-

wicznie. Obecnie min. z inicjatywy PRON oświata sporządza raporty. Być może, nie będzie pominięty. Czy od 1985 roku patrzy pan na ideę NCzPSz optymistycznie?

— Widzę w tej inicjatywie wiele pozytywów, ale też zastrzeżenia. Liczyliśmy np., że wokół przedszkoli i szkół skupią się ludzie, którzy będą wspierać te placówki także w wychowaniu dzieci i młodzieży. Tymczasem nie tylko w tej sprawie mało się mówi, ale jeszcze mniej się robi.

— Czy nie sądzi pan, że

konywać, a najdłużej resort oświaty, który ma swoje przepisy i nie widzi potrzeby ich zmiany. Nie zauważa, że dzieci wybierając za swoją patronkę Marię Konopnicką, poznają literaturę, że na balach zamiast straszyc się na wzajem straszyli „np. kowboja, przebiegającego za Janków Wędrownicków itp. Za parę lat z dumą będą mówili: „chodźcie do przedszkola im. M. Konopnickiej”.

— Ludzie chcą budować szkoły, przedszkola i przysyłać Pan, że dla oświaty najważniejsza jest w tej chwili bazy?

brać te pieniądze. Szkoła wejdzie do planu, ale skąd wziąć reszty?

— Zakłada się, że Narodowy Czyn Pomocy Szkole do 1995 roku. Ludzie więc mówią: „zaczynamy, teraz budować, a w następnych latach, jeśli znajdą się pieniądze, wojewoda lub resort dofinansują”. Inni proponują: „zbierajmy pieniądze, a za kilka lat zaczniemy budować”.

— Ile będą warte te pieniądze za kilka lat? Zauważmy, że szkołę zaczęto budować i ciągnie się to trzy, cztery, a czasami i więcej lat. Ludzie na to patrzą i coraz

— Myślę, że lepiej społeczeństwu tłumaczyć niż obiecywać i zachęcać do budowania, wiedząc, że nie ma pokrycia w środkach. W tej chwili w Suwałkach, w ramach NCzPSz, buduje się sześć placówek oświatowych. Nim wejdzie do planu, byłyby dokładne analizowane i myślę, że nie stanie na przeszkodzie aby je w przyszłości przekazać dzieciom.

— Jak społeczeństwo Suwałskie przyjęło apel RK PRON?

— Powstało wiele komitetów nie tylko budowy, ale również rozbudowy szkół i

Chcemy rozpropagować Klub Przechodzących Szkół. W lipcu, w Suwałkach, spotkają się na obozie sześciopokładowe grupy ze wszystkich szkół zrzeszonych w klubie. Będzie to nie tylko prezentacja ich osiągnięć, ale również wymiana doświadczeń.

— Każdy Wojewódzki Komitet NCzPSz ma w swojej działalności coś, co go wyróżnia. Jędrni koncentrują się na pomocy dzieciom specjalnej troski...

— Niedawno na naszą prośbę lekarze przebadali dzieci z kilku suwalskich wsi. Stan zdrowia dzieci wiejskich jest fatalny: 70 proc. uczniów jednej tylko wsi wymaga natychmiastowej opieki specjalistycznej, również stan ich uzębienia jest bardzo zły. W Suwałkach w ogóle brakuje lekarzy, ale z medycyną szkolną jest wręcz tragicznie. Trzeba więc zwrócić uwagę na kondycję fizyczną młodego pokolenia. Jest to tym bardziej potrzebne, że w szkołach wiejskich nie ma przecież sal gimnastycznych. Proponujemy więc coś zastępczego. W wielu suwalskich wsiach istnieją doskonałe warunki do uprawiania kultury masowej. Dokoła są lasy i wystarczy zorganizować chociażby sekcję zdrowia.

Drugi charakterystyczny element naszej pracy skupia się wokół ekologii. Musimy znaleźć sojuszników ochrony środowiska także wśród młodego pokolenia. Tym bardziej, że suwalscy harcerze mają spore osiągnięcia w tym względzie.

Rozmawiała:
KRYSZYNA
POLAKOWSKA

Pomagać bez inwestowania

dzie się tak dlatego, ponieważ szkoły nie lubią gdy ktoś obcy wtrąca się do ich pracy?

— Jeśli sprowadzamy Narodowy Czyn tylko do akcji budowania, to upraszczamy tę ideę. Można pomagać szkolnictwu również bez inwestowania. Podam przykład: w Suwałkach jest nowe przedszkole – nr 10. Nie trzeba więc go ani remontować, ani malować, a mimo to działa tam społeczny komitet. Za cel postawił sobie min., że przed szkołą będzie nosiło imię Marii Konopnickiej; nie Puchatki, czy innego stworza, ale właśnie imię poetki związanej z naszym miastem. Okazuje się, że to jest słuszny potrzeb wielu trzeba prze-

— Potrzeby są rzeczywiście ogromne. Zaniedbania i wyz demograficzny spowodowały, że sytuacja w wielu miastach (szczególnie w nowych osiedlach), a również w niejednej jest tragiczna. Nie dziwnego, że gdy RK PRON zwrócił się z apelem o wsparcie oświaty, ludzie odpowiedzialni dość szybko tworząc społeczne komitety.

Niestety wielu zapomina, że postawienie nowej szkoły w mieście kosztuje dziś ponad 200 mln zł, a na wsi 90–100 mln zł. Regulamin NCzPSz mówi, że można zacząć budować jeśli zgromadzi się 30 proc. środków na inwestycję. Założymy, że we wsi Nowinka (gdzie szkoła jest niezbędna) uda się społeczeństwu ze-

bardziej się zniechęcają, bowiem ich zapal i praca idzie na marne. Naczelnik jeździ do województwa, przekonuje i udaje mu się wcisnąć te rozpoczęte inwestycje do planu. Oczywiście, pieniędzy w budżecie jest tyle, ile jest i wtedy trzeba skreślić jakieś dawno planowane przedszkole, by dać na to przykładową szkołę w Nowince.

Przez minione dwa lata uczestniczyłem w wielu spotkaniach, na których trzeba było miejscowych długo przekonywać, że nie dadzą rady wybudować społecznie, bo zabraknie pieniędzy na wykonanie.

— W ten sposób tracicie zwolenników idei „Naród – szkoła”.

przedszkoli. Smutne jest to, że najmniej sojuszników mamy wśród samych nauczycieli, a administracja oświatowa traktuje nas jak rywali.

— Narodowy Czyn Pomocy Szkole postuluje szlachetną rywalizację w ramach Klubu Przechodzących Szkół. Wstąpiło do niego 50 szkół z całej Polski, w tym z Suwałskiego...

— Żadna.

— Nie mają się czym pochwalić?

— Myślę, że szkoły, ich dyrektorki są poddawane ostatnio zbyt często kontroli. Najprawdopodobniej boją się, że w momencie wstąpienia szkoły do klubu tych „odwizdów” będzie jeszcze więcej, a to wcale nie pomaga w pracy.

Partyjne inicjatywy

Blżej pacjentów

W listopadzie ub. roku członkowie PZPR w Miejskim Zespole Opieki Zdrowotnej w Białymstoku zdecydowali o kształcie swojej organizacji partyjnej. Postanowili, że w miejsce jednej dużej, słuszne będzie utworzenie kilku mniejszych podstawowych organizacji w ramach Komitetu Zakładowego.

GŁÓWNYM motywem tej decyzji – mówi I sekretarz KZ PZPR, lek. med. Wanda Szepietowska – była potrzeba ściślejszego powiązania POP ze środowiskiem. Taką więc warunkuje właściwe wyrażanie się ze statutowych obowiązków i możliwości spożytkowania inicjatyw, a także większy wpływ partii w poszczególnych placówkach.

Miejski ZOZ to bowiem administracja, szpital, żłobki, przychodnie rejonowe i specjalistyczne, dom małych dzieci oraz pogotowie ratunkowe. Wszystko to służy zdrowiu, ale inne zadania mają na przykład przychodnie – w porównaniu do administracji czy domu małych dzieci. Na ogólnych zebraniach dużej organizacji trudno omówić sprawy wszystkich środowisk. Ponadto na takim forum nikt nie był zainteresowany roz-

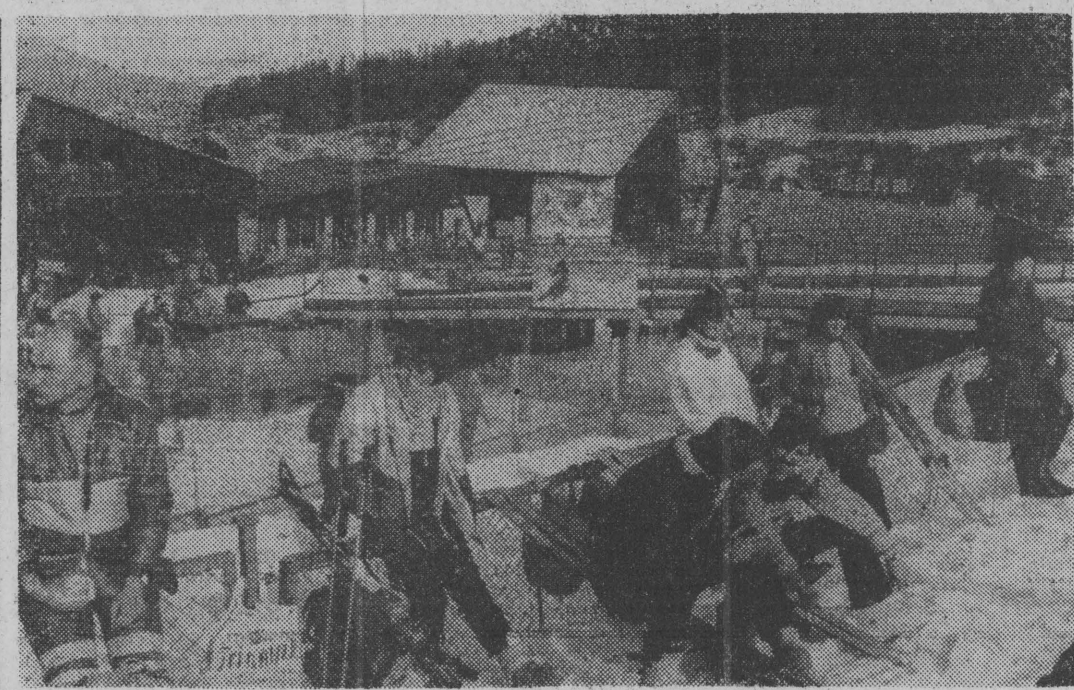
trącaniem negatywnych zjawisk ze swojego podwórka. Tym samym zebranie, jedna z ważnych form pracy partyjnej, nie spełniało właściwie swojego zadania.

Powołanie w siedmiu środowiskach samodzielnych POP wyrażało już wpłynęło na ożywienie pracy, podjęcie istotnych problemów, np. w POP przychodni specjalistycznych. Naturalnie, nie chodzi o to, by POP ograniczały się do swojego podwórka. W programie Komitetu Zakładowego znalazły się sprawy, które są najistotniejsze dla organizacji partyjnych w całej służbie zdrowia. A więc: usprawnianie organizacyjnie placówek leczniczych, rozszerzanie i doskonalenie zakresu udzielania świadczeń leczniczych i profilaktycznych, także w miejscu zamieszkania, na rzecz osób w różnym wieku, inwalidów, matek i dzieci.

Obecnie POP omawiają wyniki oceny pracowników MZOZ. Przeprowadzana jest ona co roku, pod uwagę bierze się dyscyplinę i jakość pracy, stosunek do pacjentów itp. Ocena ta będzie uwzględniona przy podsumowaniu współzawodnictwa przychodni rejonowych. Rozpoczęło je w styczniu br. Przy ocenie będzie się brać pod uwagę opinie kontrolerów, konsultantów wojewódzkich, a także pacjentów, którzy swoje uwagi będą mogli przekazywać za pomocą specjalnych skrzynek.

Planowane tematy do podjęcia na partyjnym forum to także szkolenie kadry w MZOZ, wolny wybór lekarza, analiza skarg pacjentów. Warto dodać, że w ub. roku placówki Miejskiego ZOZ udzieliły 2 mln 300 tys. porad i wykonały około miliona zabiegów.

Komitet Zakładowy PZPR na stałe przyjął inicjatywę „białych niedzieli”, a także prowadzenie miniksięgarni z zakresu oświaty zdrowotnej przy poradniach, głównie specjalistycznych.



Szczyrk jest największym w kraju ośrodkiem sportów zimowych. 27 wyciągów przewozi w ciągu godziny 14 tys. narciarzy. Śniegu nie brakuje, więc póki co sezon jest tu w pełni, a na narciarskich trasach tłumy miłośników białego szaleństwa.

NA ZDJĘCIU: chwila odpoczynku w promieniach słońca.

Kuracja antynikotynowa

Medycyna chińska, oparta o tradycyjne środki i metody leczenia, znów zadziwia świat. Być może jeszcze większe wrażenie wywierała przed wiekami.

W CHRL otwarto pierwszy ośrodek leczenia palaczy tytoniu. Podobno metoda jest radykalna, a oparta na wdechaniu par z licznych tytołów których skład pozostaje tajemnicą lekarzy.

Pacjent zgłaszający się na leczenie, przeżył pół godziny wdycha napary z kompozycji ziół. Następnie musi zapalić ulubiony gatunek papierosa. Przez dłuższy czas dławi się, kaszle, dusi się dosłownie, gdy już może cokolwiek wydobyć z siebie, niemal krzyczy: „Ależ to potworne świąństwo”, mając oczywiście na myśli nie ziola, ale smak ulubionego papierosa.

Kuracja składa się z trzech seansów, a napar przyrządzany jest z 30 gatunków ziół. Po tej kuracji każdy pacjent przestaje palić, aż do czasu, gdy... znowu nie weźmie papierosa do ust. Podobno zdarza się to bardzo rzadko.

(P)

Nowe budynki – bezpieczne dla zdrowia

Ujawnienie dużego stężenia formaldehydu i innych szkodliwych substancji w remoncie wanej szkoły w Białymstoku wzbudziło zainteresowanie nasyżych Czytelników sprawą kontroli budynków pod względem wpływu na zdrowie osób w nich przebywających. Odtąd, jak informuje nas kierowniczka działu higieny komunalnej Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej – lek. med. Halina Lipska, wszystkie oddawane do użytku domy mieszkalne, a

także użyteczności publicznej, są poddawane badaniom mającym na celu określenie stopnia zanieczyszczenia powietrza i ujawnienia ewentualnych źródeł emisji szkodliwych związków.

Po wycofaniu z budownictwa ksyliamitu, który powodował niegdyś masowe występowanie fenolu, obecnie przypadki szkodliwego zanieczyszczenia powietrza są rzadkie. W ciągu ub. roku Państwowa Inspekcja Sanitarna w Białymstoku wystrzymała czasowe oddanie do użytku siedmiu obiektów. Była to sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 19, przedszkola przy ul. Sokolskiej i Gajowej, spółdzielczy dom jednorodzinny i bloki mieszkalne. Pod-

czas badań wykrywano tam występowanie formaldehydu, fenolu i związków aromatycznych.

Po odpowiednim okresie wietrzenia, bądź usunięciu źródła emisji szkodliwych substancji, pomieszczenia poddawano kolejnym kontrolnym badaniom (salę wf aż trzykrotnie) i gdy stężenie związków nie przekraczało dopuszczalnych norm – PIS wydawała zezwolenie na użytkowanie.

Niezależnie od tych kontroli, przeprowadzanych niejako z urzędu, wykonywane są również badania na wniosek zainteresowanych.

(A)

Też wysokie nominały

Zapowiedź wprowadzenia do obiegu w naszym kraju banknotu o nominalie 10 tys. zł wywołała pewne zdziwienie. Mało kto jednak chyba wie, że w Stanach Zjednoczonych wydrukowano nominal wartości 100 tys. dolarów. Jego nakład był niewielki i w zasadzie banknot rzadko trafia do obiegu.

Dla tych, którzy mogą się zetknąć z tym 100-tysięcznym banknotem północnoamerykańskim podajemy, że firmuje go podobizna 28 prezydenta USA, którym w latach 1913–21 był Thomas Woodrow Wilson.

(P)

W Tokio 11,9 mln mieszkańców

W ubiegłym roku stolice Japonii zamieszkiwało 11.905.570 osób. W tym okresie ludność Tokio zwiększyła się o ponad 69 tys. osób. Tak intensywnego przyrostu nie notowano od 1973 r.

(P)

Ciąg dalszy ze str. 1

przedsiębiorstwa i teraz. I jak zawsze, tak i teraz, stanowią się co można zrobić, aby podnieść efektywność w zakładzie. Zgłaszane są liczne wnioski, dotyczące na przykład usprawnienia magazynowania ilitych suchych materiałów do produkcji mebli eksportowych, obudowania hali sortowania trzwy, ocieplenia hali przyrzynalni, budowy nowego wydzielu płyt wiórowych, szkolenia kadry rezerwowej, stworzenia lepszych warunków dla racjonalizatorów.

— Dyskutując nad pozycją i rolą organizacji partyjnej – mówi sekretarz Kardasz – możemy więc śmiało sobie powiedzieć, że mamy spore osiągnięcia i dobre doświadczenia. Świadczy o tym także rozwój organizacji: już w tym roku przysięgł 8 kandydatów. Do naszych wydzielonych organizacji i do komitetu zakładowego zwracają się ludzie w różnych sprawach, także osobistych.

— Sądzę, że robimy wiele, aby każdy pracownik naszego przedsiębiorstwa zainteresowany był jego wynikami. Denerwują więc nas bariery

— Ale oprócz osiągnięć i dobrych doświadczeń, notujemy też porażki, o czym wspominałem na wstępie rozmowy. Mówi się, że nie tak nie przekonuje ludzi i zjednuje ich, jak wiarygodność, zgodność słów i czynów, konsekwencja działania. A jako może być wiarygodność, gdy tworzymy wartości, których nie możemy wykorzystać dla ich zjednoczenia? Albo gdy podejmujemy uchwały o lepszym zaopatrzeniu stanowisk pracy w narzędzia i nie możemy tej uchwały wykonać. Lub też, gdy mimo samodzielności i samorządności, działając naszym kosztem różni pośrednicy w zaopatrzeniu i zbycie.

— Sądzę, że robimy wiele, aby każdy pracownik naszego przedsiębiorstwa zainteresowany był jego wynikami. Denerwują więc nas bariery

stwarzane we wdrażaniu reform gospodarczych. Nie rozumiemy, jak to może być, że z jednej strony partia wytycza słuszne kierunki działania, które podejmujemy, a z drugiej różne ministerstwa blokują nam te działania. Co to za reguły gry, które utrudniają nam zaopatrzenie i wprowadzanie systemu motywacyjnego?

— Wiem, że tak jak my w przedsiębiorstwie wciąż eksperymentujemy w poszukiwaniu najlepszych rozwiązań, tak i w gospodarce narodowej potrzebne są udoskonalenia. Jednak przepisy wykonawcze muszą być jednoznaczne z polityką partii, przedsiębiorstwa nie mogą być ograniczane w prawach, jakie daje reforma. Wtedy i nasza partyjna praca będzie przynosić coraz większe, założone w uchwałach X Zjazdu, efekty.

RYSZARD
KLIMASZEWSKI

listy DO REDAKCJI

Mieszkania czy atrakcje

Mieszkamy w osiedlu po stronie południowej ul. Antonikowskiej w Białymstoku. Osiedle duże, ale terenu na użytkowanie ogrodu rekreacyjno-zabawowego dla dzieci – nie ma. Ostatnimi laty dostrzeżono miejsce nie zabudowane na styku z wiaduktem kolejowym, a więc w sam raz, żeby postawić tu na stałe szereg urządzeń wesołego miasteczka: karuzele, diabelski młyn, fale i strzelnicę. Można by było pomyśleć o obiekcie w rodzaju społecznego domu oświatowego z pomieszczeniami do kolekcji zainteresowań, gier sportowych, świetlicy i biblioteki z czytelniami.

Od pewnego czasu mówią się na osiedlu, że władze miasta zamierzają budować

na tym terenie bloki mieszkalne, aby do reszty zapełnić wolną przestrzeń ohydnych kołosami. Rozumiem, że decydenci widzą tylko konieczność budowy mieszkań, z tego są zszewzani, ale dlaczego nie myśleli się o potrzebach ludzi już tu mieszkających?

Jest i inny powód, aby domów mieszkalnych nie lokalizować przy wiadukcie i węzle komunikacyjnym. Chodzi mianowicie o bezpieczeństwo oraz szkodliwy wpływ hałasu i stęchonych spalin na zdrowie ludzkie.

Warto o tym pomyśleć zawczasu, żeby nie popełnić błędu, który później trudno naprawić.

Mieszkańcy Osiedla
(kilkadzieśiat podpisów)

Pytanie do prezesa

Proszę was, byście zapytali prezesa GS „Samopomoc Chłopska” w CHOROSZCZY, kiedy zatrudni sprzedawcę w sklepie we wsi KRUSZEWIE. Od kilku bowiem miesięcy placówka jest zamknięta na cztery spusty i nie ma w niej nikogo, kto w najbliższym czasie ją otwarto.

Uciążliwość z tego powodu jest zrozumiała. Po najgłębszym zakup trzeba jechać do Białegostoku. Ale jest jeszcze coś innego. Sklep był pobudowany w czynie społecznym. Ludzie nie szczędzili ani pracy, ani ziółówek. Liczyli, że będzie służył przynajmniej kilku pokoleniom. Aż tu nagle zostali wystawieni na próbę

nerwów. Z powodu odejścia dotychczasowego sklepowego na urlop macierzyński, zarząd GS nie potrafi załatwić zastępstwa. Niby coś tam robił, podał ponoc nawet ogłoszenie, że poszukuje się kandydatów, ale o marnym skutku. Sklep dalej zamknięty.

Wydaje się, że w sytuacji, moim zdaniem, należy znaleźć niezwłocznie. Trzeba też poinformować ludzi, jak się sprawa ma aktualnie, bo plotki różnie mówią. W końcu spółdzielnia statutowo jest zobowiązana nieść pomoc swoim członkom w ich rolniczym trudzie.

IRENEUSZ S.
Kruszewo
(nazwisko znane red.)

W sprawie chodników

– raz jeszcze

Ponieważ w świetle wypowiedzi zastępcy dyrektora PGKIM w EŁKU wyszedłem na igrzą, który pisze o redakcji dla zabicia czasu, czuję się zobowiązany do udzielenia dodatkowych wyjaśnień.

Odpowiedź przedsiębiorstwa jest typowa dla wielu reakcji na krytykę prasową. Tymczasem wystarczało przeprowadzenie sondy wśród mieszkańców Ełku i zanalizowanie statystyki służby zdrowia dotyczącej wypadków zaistniałych w styczniu br., aby sielski obraz nakreślony przez pana dyrektora radykalnie zweryfikować. O stanie ełckich ulic i chodników pisał już krytycznie red. Kurzawa,

zaś moja interwencja była inspirowana nie tylko własnymi odczuciami i obserwacjami, lecz również opiniami mieszkańców miasta, których reakcja po ukazaniu się notatki była jednoznacznie aprobująca.

Wbrew twierdzeniom zawartym w odpowiedzi, w dniu ukazania się publikacji w „GW” chodniki zostały posypane – solą, a śniegu utworzyło kaszę zanalizowanie statystyki wypadków zaistniałych w styczniu br., aby sielski obraz nakreślony przez pana dyrektora radykalnie zweryfikować. O stanie ełckich ulic i chodników pisał już krytycznie red. Kurzawa,

IGOR BUCZA
Ełk

Ten nasz powszedni

Był okres, kiedy białostocianie przyjeżdżali po chleb do odległych o sto kilometrów SIEMIATYCZ. Ale jakie wtedy było pieczywo? Jaki wypieki Pałuszki liżać.

Czasy się zmieniły. Przed paru laty wybudowano w Siemiatyczach nową piekarnię. Zmieniono też prezesa PSS „Społem”. Wprowadziło nowe wyroby, m.in. zmieszono piekarni, aby w nowej piekarni od razu wykiełkował chleb i dwie zmiany. Wynik był taki, że pieczywo zaczęło pękać, a wypiek pieczywa stał się fatalny.

Ani chleb ani bułki nie nadawały się do spożycia. Strata goniła stratę. Ludzie z konieczności muszą teraz spożywać „glinę”, a wielu specjalnie po chleb jedzie w teren bądź do Białegostoku. Obydło się w tej sprawie kilka zebranych. Prezes oczywiście całą winę zwał na wadliwą budowę piekarni. Przyparty do muru stwierdził lojalnie, iż nie bez winy jest także zarząd spółdzielni, który niewłaściwie zarządza, a skutki tego ponoszą mieszkańcy miasta.

K. MAKSYMUK
Siemiatycze

Oszczędzają...

Piszę w sprawie, która mnie od lat denerwuje. W CZEREMSZY jest pawilon handlowy. Co dzień wyrzuca się tu kartony po artykułach spożywczych i obuwiu przed sklep. Kiedy ster. jest już pokaźna podpada się i w ten sposób dziesiątki kilogramów cennego surowca idzie z dymem. Na miłość boską, to przecież karygodne marnotrawstwo! Czemu tego nie odtransportować do punktu skupu makułatury?

Sklep jak na ironię jest w centrum osady, tuż koło szkoły zawodowej, siedziby władz gminy i GS. I wszyscy na to patrzą – w tym młodzież, która uczy się... oszczędzania.

W Czeremsze nie ma również punktu skupu butelek. Zeby je sprzedać, trzeba jechać do Bielska Podlaskiego.

JANINA S.
Czeremcha
(nazwisko znane red.)

Od macochy

W imieniu mieszkańców wsi OSTRYKÓŁ, których dzieci uczęszczają do szkoły w Proskach, prosimy o dąkanie o zainteresowanie się naszą sprawą. Chodzi o to, że nie możemy sobie poradzić z kłopotami powstałymi przy dowozie dzieci do szkoły.

Ponad trzykilometrowy odcinek drogi – zimą staje się jeszcze dłuższy. Dzieci powinny być wie dowożone. Szkoła posiada trzy samochody: autobus, osinobus i „Nysę”. Niestety, siu-

żąc one innym – nie tylko dzieciom. Kiedy interweniuje w inspektoracie oświaty, dowiadujemy się, że z tych środków lokomocji nie można korzystać, bo brak benzyny, albo – że są pospute. A to przecież nieprawda, bo dzieci z innych miejscowości dowozi się.

28 stycznia miał miejsce przykry incydent. Kierowca odmówił po prostu odwiezienia naszych dzieci do domów. Czyżby były one od macochy?

(nazwisko znane red.)

Gdzie kucharek sześć...

„tam nie ma co jeść. Tak mówią przysłówie. I jak ułai pasuje ono do tego, co wymyśliła ełcka poczta. Otóż powołano tu wieloosobowe stanowisko pracy do spraw kontroli dokumentów i kartotek. Okazuje się, że ludzie ci nie bardzo wiedzą, co mają robić. Na wśelki wyznadek wydrnkawali eważania typu: „W razie nie- uiszczenia podatku...”

oczywiście obowiązki nałożony na obywatela. A co w zamian? Nic. Nawet nadpłaty od środków transportowych, jak było w moim przypadku „zespół ów nie dostregł. Wzwanie też zostało nie tam gdzie trzeba. W sumie wyszło tak, że żona nie wytrzymała nerwowo i dokonała noturowej opłaty.

JÓZEF KRUPINSKI
Ełk

Prababcia ma 124 lata

Wiek jest pojęciem względny – prawda ta znajduje potwierdzenie w osobie Rakiszi Bajbuszanowej z Kazachstanu, która obchodziła 124 rocznicę urodzin.

Forma, jaką reprezentuje, podważa jednocześnie teorię, iż wiek daleko ponad pięćdziesiąt osiąga się żyjąc tylko w górach Kaukazu, czy Krymu, gdzie powietrze pozostaje nadal najczystsze na półkuli północnej.

Prababcia Rakiszi żyła w górach tylko 70 lat. Następne ponad pół wieku spędza w mieście Temirtau, które jest ośrodkiem hutniczym i w związku z tym atmosferą ma nieco „cywilizowaną”.

Jej wnuczka, 70-letnia Zajneta powiedziała, że babcia jest nadal najbardziej aktywnym członkiem rodziny liczącym ponad setkę bliskich krewnych.

nych. Rano zawsze pierwsza jest na nogach, przygotowuje herbatę, śniadanie, a dopiero wówczas budzi wszystkich idących do pracy. Całe gospodarstwo, a zwłaszcza kuchnia, spoczywają na jej głowie. Po powrocie z pracy mamy zawsze wysmienity obiad.

Prababcia Rakisza nigdy nie chorowała i nigdy nie była u lekarza. Poddawała się tylko badaniom naukowemu lekarzy starających się ustalić, co pozwala zachować siły w drugim wieku życia ludzkiego.

Wierzy tylko w medycynę ludową. Popija własne zioła, smaruje się własnymi maściami, wierzy w ciepłe okłady, gdy coś dolega.

Całe życie odżywia się wyłącznie owocami i warzywami. Pije natomiast tylko mocną herbatę i mleko.

(P)



Będzie więcej tak potrzebnego obuwia dziecięcego z Zakładów Przemysłu Obuwniczego „FOSKO” w Skarżysku Kamiennym. W tym roku skarżyski zakład zwiększy produkcję o ponad 11 proc. – co w praktyce oznacza ponad 4 mln par bucików dziecięcych więcej.

NA ZDJĘCIU: Janina Fert kontroluje jakość bucików dziecięcych.

CAF – W. STAN

Sprawa zatrucia ryb w położonych we wsi Jabłonie koło Góldapi stawach Rudziewiczów, stała się główną sprawą w raporcie telewizyjnym, zaprezentowanym w styczniu br. Po zakończeniu relacji o poniesionych stratach, o swojej bezsilności i sprzeczności z Zakładem Rolnym we Wronkach, wchodzącym w skład Rolniczego Kombinatu Rolnego w Góldapi. Przedstawiciele PGR nie wysłali przed kamerą telewizyjną. Ich głos cytowano z opublikowanego na łamach „GW” wywiadu z dyrektorem kombinatu, w którym mówił m.in. o potrzebie ochrony środowiska...

W CZESNIEJ, tj. w sierpniu ubr., ukazały się artykuły na ten temat w prasie ZSL: „Zielonny Szan-dar” i „Zielonny Ludowy”. Rolnik zwrócił się o pomoc do wielu redakcji. Rezultat podjętych interwencji na razie wydaje się być odległy. Oprócz rozgłosu i zainteresowania się sprawą kilku jednostek centralnych, od siedmiu miesięcy nie się nie zmieniło. Sytuacja właściciela stawów może się nawet pogorszyć. Doszły emocje. Silniejszy w sporze zaczyna płacić własnym zdrowiem.

Tadeusz Rudziewicz jest właścicielem ok. 90 hektarów ziemi, w tym 18 ha stawów. Z gleb IV i V klasy zbiera średnio 60 t kwiatów obozów i 10 t jęczmienia. W 1984 zebrał 195 t pszenicy. Latem 1985 r. sprzedał państwu ponad 180 t zboża. Zajmuje się też hodowlą owiec.

W 1980 r. Rolniczy Kombinatu Rolny sprzedał mu kilkadziesiąt hektarów ziemi, w tym kilkanaście hektarów stawów, podmokłych łąk, niemal nieużytków. Nisko położony, tworzący prawie wózek teren, wydawał się idealny na stawy. W latach 1980-1983 T. Rudziewicz buduje tu dwadzieścia zbiorników wodnych. Zasilał je wodą z rowu melioracyjnego, przechodzącego przez grunty Zakładu Rolnego we Wronkach. Fakt ten okazał się zgubny w skutkach.

W 1984 r. zasiedlone zostały osiedle domków w Zakładzie Rolnym Wronki. Mieszka w nim obecnie 370 osób. Osiedle rospania. Pozostałości mogą pracownicy niejednego PGR w kraju. Wyrocznia jest nawet jedną z nagród w tegorocznym ogólnopolskim konkursie Złoty Wiechy. Nagrodzono... Zapomnianą obojętności, a właściwie sprawdził, bowiem formalnie oczyszczalnia jest, jak działają jej urządzenia (...). Ścieki zgodnie z projektem powinny być od-

prowadzane do przepompowni, położonej przy rowie melioracyjnym, stamtąd zaś przepompowywane do oczyszczalni ścieków typu „Bioblok” i po oczyszczeniu odprowadzane do rowu, który łączy się ze stawami Tadeusza Rudziewicza. Jednak oczyszczalnia działa nie lub nie działa całymi tygodniami w ogóle i ścieki spływają do stawów. Tak komentował przyczynę konfliktu Jan Olszewski (red. „Zielonny Szandar”) w sierpniu ubr.

Ścieki bytowe z osiedla oraz części gnojownicy, systematycznie wlewane na pola (zimą też) i reszki nawozów mineralnych, splukiwane przez deszcz, płyną rowem wprost do stawów. Najgorzej jest na przełomie wiosennym. Ścieki bytowe, w których — zdaniem fachowców — najbardziej szkodliwe są detergenty oraz duże ilości azotanów i fosforanów, pogarszają warunki biologiczne w stawach. Woda jest tym dla ryb, czym powietrze dla ludzi. W tak zanieczyszczonej ryba nie może żyć. Wskutek masowego śnięcia, na lustrze wody pojawiały się białe lawice.

Stawy Rudziewicza produkowały żywność tylko przez dwa lata: w 1983 r. rolnik uzyskał — 12,185 kg ryb, w 1984 — 12,954 kg, zaś w 1985 r. — tylko 6,476 t. W 1986 r. — kilkanaście kilogramów, które trzeba było zakażać, gdyż nie nadawały się nawet na paszę. Straty materialne, jakie do tej pory ponosił, rzeczoznawca oszacował na ponad 12,440 tys. zł.

Przyczyną śnięcia badała m.in. Pracownia Chorób Ryb przy Zakładzie Higieny Weterynaryjnej w Elku. Protokoły z tych badań posiada Suwalsko-Podlaskie Zrzeszenie Producentów Ryb, a także właścicieli stawów. Doktor Barbara Pośpiech-Twarowska powiedziała m.in., że masowe śnięcia zdrowych ryb są niemal książkowym

przykładem zatrucia wody i w rezultacie porażenia systemu nerwowego ryb. W protokole z badań (Nr 25/86 z 6 maja 1986 r.) przeprowadzonej przez Pracownię Chorób Ryb w Elku czytamy m.in.: „Ryby w ilości 450 kg zakupiono w Krynicy. Po transportie przetrzymywano je przez ok. 12 godz. na płucze (row dopływowy). Po tym czasie obsadzono je w stawach. Ryby zaczęły śnąć już na rowie dopływowym, a masowe śnięcia pojawiły się na stawach. W tym czasie zauważono, że woda dopływająca do obiektu rowem jest wy-

czajnie zanieczyszczona, mętna, o barwie brunatnej. Na powierzchni wody utrzymuje się brunatny kałużny falki i o właściwościach sobie zapachu. Ścieki rowu dopływowego obłożone są brunatną mazią. Potwierdzeniem stanu tegoż PGR Wronki, które już niejednokrotnie spuszczało tu ścieki; tym razem zdaje się, że ich ilość była wyjątkowo duża. Innych możliwości zanieczyszczenia wody falkami nie widzi się...”

Fakty opisane powyżej miały miejsce wiosną i latem ubr. Czy od tego czasu zostało cokolwiek wyjaśnione, znaleźć jakieś rozwiązanie? Po odpowiedzi na to pytanie udaliśmy się do Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. Dyrektor rozpoczął rozmowę od historii budowy osiedla mieszkaniowego we Wronkach. Okazało się, że oczyszczalnia biologiczna uruchomiona w maju 1985 r. Pierwsza kontrola przeprowadzona w lipcu ujawniła jej nieskuteczność. Dyrektor Zakładu Rolnego zapłacił 1000 zł kary. Kolejne kontrole w styczniu następnego roku, dwukrotna w maju, czerwcu, sierpniu, wrześniu i listopadzie potwierdziły nieskuteczność urządzeń oczysz-

Ryb złożyli jednocześnie propozycję zmiany kierunku spływu ścieków. W tym celu należałoby zamontować rurowciąg o długości 800 metrów oraz przepompkę row na odcinku kilkuset metrów. Wydział Ochrony Środowiska uznał, że koszty takiego zabiegu byłyby zbyt duże. Odmietnięto o-pinię na ten temat m.in. T. Rudziewicz oraz dyrektor Suwalsko-Podlaskiego Zrzeszenia Producentów Ryb.

Wydział Ochrony Środowiska UW ma uprawnienia do całkowitego rozstrzygnięcia sporu, łącznie z możliwością wyegzekwowania odszkodowania. Sprawa podjęta 22 października ubr. na rozprawie wódno-prawnej z udziałem zainteresowanych stron oraz prokuratora. Jednakże zdaniem dyrektora Wydziału — z ustaleń nie wynikało, że falka się przyczyną zatrucia ryb, nie można też było ustalić pełnego wymiaru strat. Zalecono więc sporządzenie pełniejszej dokumentacji sprawy.

Ponadto dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska poinformował nas, że została powołana specjalna komisja, której i on jest członkiem. Ma ona za zadanie m.in. zbadać zasadność decyzji naczelnika

miasta i gminy w Góldapi, zezwalającej na budowę stawów. Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska oświadczył, że nie jest upoważniony do informowania o wynikach pracy tej komisji.

Sprawa interesuje się również KW PZPR w Suwałkach. Komisja do „wyjaśniania przyczyn niespójności w wydawaniu dokumentów” została powołana na wniosek Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Zamierzają ona ustalić, czy Tadeusz Rudziewicz nie zaniedbał podstawowych działań formalno-prawnych przed rozpoczęciem budowy stawów oraz czy na-

jest zbudna; Ob. Rudziewicz wykonał bowiem na swoim gruncie obiekt stawowy zalany wodą melioracyjną, w której nie było żadnych urządzeń, a nie na koszt państwa, a tylko w takim wypadku wymagane było wydanie decyzji w trybie art. 85 w/w ustawy (...).

Pisma, protokoły i innych dokumentów rolnik zebrał już cały segregator. Pokażne teckie dotyczące tej sprawy zgromadziły jednostki wojewódzkie. Wydaje się, że korespondencja będzie zwiększać się nadal.

Urząd Wojewódzki, a także Rolniczy Kombinatu Rolny po-wołały rzeczoznawców w celu ustalenia przyczyn śnięcia ryb.

Może spowodowały to np. pestycydy rozpylane przy użyciu helikoptera? Zabieg taki wykonuje również T. Rudziewicz — twierdzą przedstawiciele UW oraz PGR.

W tym stanie rzeczy spór może rozstrzygnąć tylko sąd. Nikt z zainteresowanych nie ma co do tego wątpliwości. Tym bardziej, że Kombinatu „nie czuje się absolutnie winny zatrucia ryb”. Dyrektor RKR — Tomasz Romańczuk — w krótkiej rozmowie oświad-

czył: „Jednakże latem 1986 r. sprawność oczyszczalni — zdaniem Wydziału Ochrony Środowiska — uległa na tyle poprawie, że można było wydać pozwolenie wodnoprawne na zrzuć ścieków. Decyzję tę zaskarżył Tadeusz Rudziewicz do Ministerstwa Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych. Na razie odpowiedź nie nadeszła.

Rolnik oraz Suwalsko-Podlaskie Zrzeszenie Producentów

czelnik Góldapi miał prawo wydać na to zezwolenie. Jednakże zarzuty stawiane naczelnikowi miasta i gminy Góldapi, jakoby nie dopełnił formalności przy wydawaniu zezwolenia wodnoprawnego T. Rudziewiczowi, w świetle opinii Ministerstwa Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych tracą na zasadności. W piśmie skierowanym do zainteresowanych z dnia 12.12.1986 r. czytamy:

„Zgodnie z art. 2 ustawy Prawo Wodne, woda w rowach stanowi własność właściciela gruntu, na którym się znajduje. W związku z powyższym Ob. Rudziewicz nie ma obowiązku uzyskania pozwolenia wodnoprawnego na pobór wody do wykonanych przez siebie stawów, ponieważ korzystanie z wód realizowane przez niego nie wykracza poza zwykłe korzystanie z wód (art. 49 ust. 1). Właściciel gruntu ma prawo zmieniać stosunki wodne na swoim gruncie, o ile zmiana ta nie oddziałuje szkodliwie na grunty sąsiednie. W przeciwnym wypadku właściciel naczelnik gminy podlegałby odpowiedzialności z art. 50 ust. 2 lub 51 tejże ustawy. W tej sytuacji w/w decyzja naczelnika Miasta i Gminy w Góldapi

może być uznana za nieważną.

Można domniemywać, że prawo ścieków jest ważniejsze niż prawo ryb, gdyż ścieki pojawiły się tam pierwsze. Sądziemy, że sprawa ta niedługo trafi na wódkę sądową. Zajął się nią Prokurator Generalny. Jednakże przyznaje rolnikowi odszkodowanie nie jest chyba rzeczą najłatwiejszą w tym sporze. Właściwa wydaje się możliwość dalszej produkcji, a nadzwyczajna troska o czystość środowiska naturalnego. Dziś może być, że w czasie trwania tego konfliktu najmniej mówi się o potrzebie ochrony przyrody, najwięcej zaś o kompletowaniu „papierków”.

ZOFIA JADCUK

MINIDIALOG..... Z WIELOKROPKIEM

Za ladą i na podium

Rozmowa z TERESĄ MAKAREWICZ, przedstawicielem handlowym Przedsiębiorstwa Zagranicznego „Comindex” na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

T. MAKAREWICZ: — Po przez ogłoszenie konkursu CZSS „Spotem” i PZ „Comindex” na najaktywniejszą sprzedaż naszych wyrobów chcemy zdominować pracowników handlu do efektywnej pracy; do atrakcyjnego eksponowania kosmetyków i artykułów spożywczych, uzupełniania wiadomości na ich temat i przekazywania ich klientom, do zyczenia i kulturalnej obsługi, czego miernikiem będą obroty uzyskane w marcu, kwietniu i maju.

A. POLAKOWSKI: — Brzmiało to mniej więcej tak, jak zachęcał kierownik, że by kierował, urzędnika, że by urzędował i słusza by „slusarzy”. Macie nagradzać sprzedawców za to, że zechcieli wywiązać się ze swoich obowiązków?

— A już pracownikom pamięta dźić o tym co należy do ich powinności i bez zastrzeżeń wykonuje swoje zadania? Gdyby tak było powszechnie nie miałoby konfliktów, a może i kolejek.

— To fakt: niektórzy handlowcy dość łatwo przywykli do „lasy” półek, które wy-miolił kryzys. Znamyże trudniej oswoić się z myślą o aktywnej, kulturalnej obsłudze, niezbędnej fachowości, która sprzyja trafności w wyborze towaru. Sprawa ekspedientki potrafi dokonać „cudów”. Klient, który nie chciał nie kupić, odeszł od lada z pełną siatką i jeszcze gołów jest sklepowa obnoszą na reklamę.

— Na szczęście i w handlu jest wiele osób, które stają na głowach, żeby w trudnych warunkach sprostać zadaniom. Staramy się, by było to zjawisko powszechniejsze.

— Dlaczego więc konkursowy doping i namiastka szczęścia mają trwać tylko trzy miesiące, a nie stałe?

— To już sprawa środków na nagrody. Poza tym decydują względy organizacyjne. Konkurs, obejmujący część sklepów „Spotem” handlujących towarami „Comindex”, ma zasięg krajowy. Nie stanowi zresztą jedynej formy promowania naszych towarów.

Tylko z pozoru sprawa jest prosta: oferujemy produkty po trochę wyższych cenach, niż przedsiębiorstwa państwowe i kandydaci do laurów.

— Totęż w przyszłości, zamierzamy zaproponować udział wszystkim regionalnym sprzedawcom naszych towarów. Myślę, że zwiększa na tym także inni producenci, nabywcy oraz same ekspedientki.

Rozmawiał:

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Trofea pana Edwarda

Nadleszczyc Nadleszczyc Trzcinian — Edward Komedaswe zbiory gromadzi już od kilkunastu lat. I choć nie ma wśród nich eksponatów zajmujących czołowe miejsca na wystawach łowieckich trofeów, wywołują podziw, a nawet i odrobinę zazdrości każdego myśliwego.

Podłogę saloniku urządzonego w stylu myśliwskim pokrywają skóry z dzików (największy ważył ponad 150 kg), a na ścianach ogromna ilość poroży kozłów, jeleni i łosi. Część półek przeznaczona jest dla wypchanego ptactwa, wśród którego znajdują się jastrzębie, cierniawe oraz bałtony, charakteryzujące się tym, że każdy z osobników tego gatunku ma inne ubarwienie. Najwięcej jednak jest dzikich kaczek, których większość spośród kilkunastu gadunków występujących nad Biebrzą zgromadził E. Komedas.

— Kolekcji ptaków nie uzupełniałem od dawna — opo-

wiada. — Nie jest więc ona zbyt imponująca. Również poroża łosi, które laikowi mogą się wydawać spore, wieloletniego myśliwego nie zaskoczą. Nie ma wśród nich bowiem tych potężnych, szerokich łopatek, jakie nosiły niektóre łosie jeszcze kilkanaście lat temu.

Dziś zwierzęta o tego rodzaju porożu, w rejonie Biebrzy spotyka się niezwykle rzadko. Brak opracowanych przejrzystych zasad odstrzału selekcyjnego spowodował wytrzebiecie przede wszystkim łosi, które nosiły na głowach tak cenne trofea łowieckie. I choć dziś łosi znów jest pełno, to przesylny one swego rodzaju negatywną selekcję. Ostali są jedynie osobniki słabsze.

W zbiorach E. Komeda znajdują się też swiste dzikie natury czy też wiązki ze z jakakolwiek nieodmiennie historia. Jest wśród nich poroże rogacza (samca samicy) zwanego perukarzem. Poroże to charakteryzuje się tym, że osadzone na



Fot. A. Chomicz

nim porożata masa kostna pokryta jest scypem, rozrastając się czasem do tego stopnia, że zachodzi na oczy. Szabla czyli dolne kły dzika są szczególnie mocno zakręcone. Pochodzą bowiem od samca, którego wcześniej trafiła w gwizd (ryl) kula myśliwego. Zwierzę nie mogąc ryć, nie ścierało szabl, wskutek czego przyjęły one taki właśnie kształt.

Małutka sarenka, letąca wśród rogów — jest również wypchanym zwierzęciem. Jej łosy były szczególnie dramatyczne. Została zatakowana przez dużego drapieżnego ptaka. Szpony drapieżnika głęboko zagłębiły się w móżg sarniaka. Pomoc człowieka okazała się bezskuteczna. Zwierzętko zdołało po kilku dniach i tak trafiło do kolekcji.

K. OCHRYMIUK

Echa naszych publikacji

W odpowiedzi na artykuł w „Gazecie Współczesnej” pt. „Rozgrzewki z inspektorem” przesyłam następujące wyjaśnienia:

Lokomotywnia PKP od roku 1969 znajduje się w przebudowie, natomiast ilość taboru niezbędna do zapewnienia ruchu pociągów pozostaje bez zmian. Wymaga to zdrowotnych przedsięwzięć organizacyjnych, szczególnie w zakresie wykorzystania stanowisk naprawczych z kanałami (...)

Każda lokomotywa wjeżdżająca do hali z mrozu poniżej 20 stopni swoją masą około 100 ton powoduje natychmiastowe obniżenie temperatury w hali o 3-4 stopnie C. A częsta rotacja naprawianych maszyn jeszcze bardziej komplikuje sytuację ogrzewczą.

Zamiar budowy kotłowni przemysłowej upadł z uwagi na lokalizację Lokomotywni, natomiast od kilku lat trwają prace przygotowawczo-projektowe podłączenia do miejskiej sieci ciepłowniczej, które prowadzi CDOKP Warszawa będąca dysponentem środków na inwestycje.

Mimo starań kierownictwa Lokomotywni prace opóźniają się między innymi z powodu niedostatków wymogów w stosunku do PKP ze strony OIGPE w Warszawie i WPEC w Białymstoku.

Nikt w Lokomotywni nie neguje potrzeby poprawy warunków pracy i zastrzeżenia rygorów kontroli, jednakże red. Helena Vanek swym artykułem, do którego wkładam kilka nieścisłości, zbyt mocno skrzyżkowała kierownictwo Lokomotywni. Oto moje wyjaśnienia:

— Jan Kozak zgodnie z kartą ewidencyjną wyposażenia otrzymał ciepłą odzież, co potwierdził własnoręcznie podpisem (1.10.1986 — koszula i kalesony flanelowe, a 3.11.1986 — spodnie watowane, bluza watowana, czapka ocieplana, buty filcowe ogumione, rękawice);

— pracownik w ciągu roku otrzymał dwa ubrania robocze, co umożliwiło pranie i suszenie ubrań w pralni zakładowej;

— mając na uwadze wygość dojeżdżających do pracy na wniosek pracowników wprowadzono równoważny czas pracy tj. 12 godzin co drugi dzień z zachowaniem miesięcznej normy czasu pracy;

— kierownik Oddziału napraw taboru spalinowego Jan Szoka nie był w odległej kamerze tylko w swoim pomieszczeniu służbowym bezpośrednio w hali, zaś kurtka w której przebywał, służyła jako odzież ochronna (zgodnie z tabelą uprawnień);

— napojów na stanowiska pracy nie można dostarczać, gdyż ciastota uniemożliwia wygoszczanie odpowiednich pomieszczeń.

Sytuacja Lokomotywni

gowego Inspektoratu Pracy, który stwierdził o wiele więcej naruszeń przepisów bhp, niż wymienione na łamach „Gazety Współczesnej”. Przytoczyłam tylko niektóre. Nie mogę zgodzić się z naczelnikiem Lokomotywni, że ewidentne fakty próbuje obalac... papierowymi argumentami.

Co z tego, że Jan Kozak pokwitował tyle ciepłych ubrań, jeśli w mroźny dzień pracował w drelichu. Przełożeni są od tego, żeby nie dopuścić do pracy bez odpowiedniego wyposażenia, tzn. odzieży chroniącej przed zimnem, gdy na hali rżę spada poniżej zera.

Wprawdzie Lokomotywnia to nie szpital, ale brudna praca nie uprawnia do fakty, iż większość robotników

jest bardzo trudna i nie zwiniona przez kierownictwo. Uważamy, że wykorzystaliśmy wszystkie dostępne drogi upominania się o nakłady na modernizację lub odtworzenia obiektów.

Naczelnik

inż. ANDRZEJ POWICHROWSKI

OD AUTORKI: „Rozgrzewka z inspektorem” — jak sugeruje tytuł publikacji — została napisana w wyniku wizytacji w Lokomotywni przedstawicieli Okrę-

miała na sobie odzież sztywną od smarów i brudu. Dlaczego poprzestaje się na wydaniu dwóch kompletów ubrań, a nie egzekwuje obowiązku ich prania?

Tabela uprawnień, uprzywilejowująca kierowników grubością watowanych kurtek, traci archaizmowy feudalizm. W PKP najłatwiej przetrawić. Natomiast obawa, iż na hali nie ma miejsca na termos z ciepłą kawą, aż nadto mija się z prawdą.

Kwestia czasu pracy: 12 czy 8 godzin — powinna być regulowana nie tylko według życzeń pracowników, ale także racjonalnego bilansu możliwości ludzkiego organizmu. Moim zdaniem, praca fizyczna trwająca dłużej niż 8 godzin nadwęża nadmiernie siły człowieka lub powoduje, iż w rzeczywistości robotnik pozostaje bezczynny, oszczędzając resztki energii na wykonanie np. orek, siłowników, czy innych robót gospodarskich.

Sądząc, że system 8-godzinny byłby efektywniejszy również dla PKP, zaś mniej forsywny dla pracowników. Ale zdając sobie sprawę, że dyktam ten powinien rozstrzygnąć specjalista kompetentny w sprawach ergonomii i bhp. Jak pamiętam, wizytujący Lokomotywnie Okręgowy Inspektor Pracy inż. Ryszard Kornas nie zgadzał się na tolerowanie 12-godzinnego cyklu pracy. Praktykowany jest on niekiedy w portierniach a więc tam, gdzie nie wymaga się pełnej sprawności ludzkiego mięśnia.

Przyznaję, że białostoccy kolejarze nie powinni być zapomniani przez Centralną Dyrekcję PKP, ale również miejscowe kierownictwo nie może zapominać o swych podstawowych obowiązkach właściwej organizacji pracy w warunkach zimowych.

HELENA VANEK

Pojęcia chińskie

Z językiem chińskim, chociaż ostatnio częściej, spotykamy się rzadko. Warto jednak wiedzieć, że w pisowni chińskiej ten sam znak oznacza dwa pojęcia, a mianowicie „wojna” oraz... „dwie kobiety w domu”. (p)



Z KIEROWNICZĄ

— pięciopięćdziesiąt nadwoziem.

Na Wystawie Osiągnięć Gospodarki ZSRP po raz pierwszy zaprezentowano publicznie najmłodszą „dziecko” WAZ-a. Jest to radziecki „maluch” o nazwie „Oka” — WAZ 1111, którego produkcję seryjną rozpoczyna zakłady w Togliattii. Ten mały samochodek napełniony jest silnikiem o mocy 30 KM, co pozwala mu na rozwinięcie prędkości maksymalnej 120 km/h. Średnie zu-

życie paliwa w granicach 5,5 litra na 100 km. Podobnie jak nasz produkt z FSM, „Oka” ma dwudrzwiowe nadwozie i dość wygodne wnętrze pozwalające na podróżowanie czterem dorosłymi osobami.

Ze skąpych informacji zamieszczanych w prasie radzieckiej wiadomo, iż w przygotowaniu jest zupełnie nowy model „Zaporozha”. Z dość ogólnych opisów wynika, iż będzie to auto z napędem na oś przednią, czterodrzwiowym nadwoziem i zupełnie innym silnikiem. I jest to najwyższy czas ku temu. Jednostka napędowa „Zaporozha” — z pewnymi modyfikacjami — była najstarszą z pozostałych w produkcji; została opracowana w 1938 roku!

Kolejny zakład produkujący samochody — Moskiewska Fabryka im. Lenińskiego Komosomolu — również zamierza rozpocząć produkcję nowego auta. Będzie to „Moskwa 2100”. Podobnie jak „Samara”, jest on rzeczywiście nową konstrukcją. Dotyczy to

wielom tych ostatnich może być produkt z Pawłowskich Zakładów Samochodowych — PAZ 3205. Jest to 28-osobowy autobus przeznaczony na krótkie trasy. Z jego charakterystyki wynika, iż w miarę komfortowych warunkach można nim podróżować nawet po drogach gruntowych. Wy-sokopiętowy silnik o mocy 120 KM, w którym zastosowano wiele nowinek rozwiązań, zużywa na 100 km ok. 30 litrów oleju napędowego. Zdaniem jego konstruktora jest on początkiem nowej generacji autobusów produkowanej radzieckiej.

Kolejną nowością, choć mniejszego kalibru, jest mały samochód terenowy z Łuckiej Fabryki Samochodów — LuAZ 969 M. Ten model konstruowano korzystając z bogatych doświadczeń fabryki. Prototyp LuAZ-a — powołany na dość szybko — przeniesienie się czterech osób i 100 kg bagażu lub 2 osób i 250 kg ładunku. Nadwozie jest całe metalowe, odkryte. Przemysłowe zamontowane palaki pozwalają na szybkie nałożenie błotników.

Zaprezentowane nowości są zaledwie częścią tego co można obserwować w motoryzacji ZSRP. Za tydzień o motocyklach i motorowerach.

JANUSZ GRYSIN



NA ZDJĘCIU: najnowszy produkt Wołżańskich Zakładów Samochodowych — WAZ 1111 „Oka”.
CAF — TASS

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
w Orzyszu
W TRYBIE PILNYM ZAKUPU
- przyczepę niskopodwoziową o ładowności 8 ton.
Przyczepa może być sprawna technicznie lub do remontu.
W sprawie sprzedaży prosimy kontaktować się pisemnie lub telefonicznie nr 193 lub 194 Orzysz.
k 754-1

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „SWIT”
w Łomży
zawia damia, że
z dniem 26 lutego 1987 roku zostały wywieszone w biurze tut. Spółdzielni listy przydziału mieszkań na 1987 r. wraz z nie zrealizowanymi przydziałami z lat poprzednich.
k 843-1

Lokale

MIESZKANIE dwupokojowe zamieszkałe na M-5, M-6 spółdzielcze lub kwaterynkowe z dopłatą. Tel. 511-712.
g 596-0
M-2 własnościowe - sprzedam. Suwałki, Emilii Piłater 28, b/10. g 602-1
M-4 (60 m kw.) zamieszkałe w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń „728”. g 728-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kolegom JÓZEFOWI
i JANOWI
JACKIEWICZOM
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja i współpracownicy RDP Sokółka.
k 860-1

Wyrazy szczerzego współczucia
mgr. EDWARDOWI
DEBOWSKIEMU
Przeszłemu Oddziału Wojewódzkiego „Spółdzielni” Centralnego Związku Spółdzielni Spożywców w Białymstoku
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Komitet Zakładowy PZPR „Spółdzielni” PSS w Białymstoku.
k 848-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. KRYSYNI
KUZYMIKOWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
Inspektor Oświaty i Wychowania, administracja, nauczyciele oraz Zarząd Oddziału ZNP w Sidrze.
k 835-1

Wyrazy szczerzego współczucia
TADEUSZOWI
WOJCIKOWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja i pracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego w Suwałkach.
k 844-1

samochody

126p (1973 rocznik, grudzień) - sprzedam. Łomża, Tel. 57-08. g 755-1
NOWY 126 FL zamieszkały na flata 123 (do 1 roku). Giżycko, tel. 35-72.
MERCEDES 220 D - tanio sprzedam. Wiadomości: Kołodzięska 1.
g 786-1
WOLGĘ M-21 - sprzedam. Gajowa 78 m 62 (po 15).
g 706-1

ZUKA blaszanka (czerwiec 1983 r.) - sprzedam. Zakładowska, Krynyn, ul. Tykocina 19.
g 717-1
STARA 28, Malucha (1981 r.) - sprzedam. Łapy, ul. Waryńskiego 27.
g 715-1
NADWOZIE Flata 125p z wyposażeniem - sprzedam oraz przynajmniej zamieszkałe pana. Białystok, Gródka 10.
g 710-1

KOMPLET blacharki Flata 125p - sprzedam. Alchaj 1-go Maja 30 m 6.
g 688-1
NOWE nadwozie Wolgi - kupię. Tel. 120-32.
g 722-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
Meż i Ojca
Jerzego Buraka
składają:
Inspektor Oświaty i Wychowania, administracja, nauczyciele oraz Zarząd Oddziału ZNP w Sidrze.
k 836-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia
Kol. TERESIE
SAWICKIEJ
z powodu zgonu
ukołchanej Siostry
składają:
współpracownicy Urzędu Gminy w Gródku, Rada Pracownicza i POP.
k 838-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. BOŻENIE
TROCHIMIAK
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja, POP, Rada Pracownicza, Związek Zawodowy oraz współpracownicy RZPR „Fasty” w Białymstoku.
k 851-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH
w Wasilkowie, ul. Żwirów 14
zatrudni traktorzystów
- w Punkcie Usług Mechanizacyjnych
w Wasilkowie, ul. Jurowiecka
- w Punkcie Usług Mechanizacyjnych w Sobolewie
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Pracowniczych Spółdzielni, tel. 85-254.
k 713-1

KOMUNIKAT WOJEWODY SUWAŃSKIEGO
Zgodnie z art. 14 ust. 2 oraz art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 35, poz. 185) podaje się do publicznej wiadomości, że Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Suwałkach przystąpiło do sporządzania założeń oraz aktualizacji planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego zespółu osadniczego miasta Giżycka. Zainteresowane organa administracji państwowej, jednostki organizacyjne, organizacje i osoby fizyczne mogą zgłaszać do 31 marca br. uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania przestrzennego Giżycka do 2000 roku oraz na okres docelowy pod adresem w/w Biura 16-400 Suwałki, ul. Kościuszki 71.
k 747-1

różne

SPRZEDAM komplet kuchenny „Kryształ”, tel. 354-77.
NIEMIECKI - Opie - 411-229.
g 694-1
MASZYNE do mięsa „Wilki” - sprzedam. Białystok, Broniewskiego 12 m 57.
g 705-1
MASZYNE dziewiarskie dwupłytkowe w dobrym stanie - sprzedam. Suwałki, Lewkowskiego 40, tel. 44.
g 711-1

SPRZEDAM: organy B-2, wazny B-2, niesz 60 W z kolumną, kolumny wokalne. Łapy, ul. Ogrodowa 2, tel. 24-78.
g 614-1
ELEKTRYCZNA maszyna do pisania - sprzedam. Tel. 251-65.
g 618-1

Z powodu tragicznej śmierci
Honoraty Warekso
pracownicy WUSP w Białymstoku
wyrazy głębokiego współczucia
MĘŻOWI
i RODZINIE
składają:
Zarząd, organizacje społeczno-polityczne i współpracownicy.
k 847-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. EUGENIUSZOWI
STACHURSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obróty Surowcami Włókninowymi i Skórami „Polisurwis”.
k 852-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Koleżance CZESŁAWIE
PEREK
z powodu zgonu
Meża
składają:
współpracownicy Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w Białymstoku.
k 853-1

ORGANY „Vermona E76-2” - sprzedam. Dąbrowa Białostocka, tel. 221 do 15.
g 692-1
HERBARZ - kupię. Białystok, tel. 246-13.
g 694-1
MASZYNE do mięsa „Wilki” - sprzedam. Białystok, Broniewskiego 12 m 57.
g 705-1
MASZYNE dziewiarskie dwupłytkowe w dobrym stanie - sprzedam. Suwałki, Lewkowskiego 40, tel. 44.
g 711-1

S-221 R i S-230 oraz przyczepę samochodową - sprzedam. Zaścianki 78 dojazd ul. Poznańska.
g 716-1
DOM drewniany z placem w/w Suwałki - sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „699”.
g 699-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JANOWI
OLKOWSKIEMU
z powodu zgonu
Matki
składają:
Zarząd i zarząd Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Monikach oraz kierownictwo i współpracownicy Zakładu Produkcji w Krynyni.
k 841-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. FELAGII MAJSK
z powodu zgonu
Matki
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd Spółdzielni, POP, Związek Zawodowy, ZNSP oraz współpracownicy Spółdzielni.
k 855-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. SŁAWOMIROWI
JATELOWI
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza oraz współpracownicy oddziału Budownictwa-Montażowego w Sokółce.
k 862-1

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARI
KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
w Giżycku, ul. Gdońska 11
zatrudni od zaraz
pracowników na stanowiskach:
▲ murarzy
▲ dekarzy
▲ malarzy
▲ zdunów
▲ spawaczy
▲ hydraulików
▲ mechaników samochodowych
oraz pracowników niewykwalifikowanych.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.
k 636-1

PAŃSTWOWY OSRODEK MASZYNOWY
w Goldapi 19-500, nr tel. 120
ZATRUDNI
zastępcę dyrektora ds. technicznych
Wymagane wykształcenie wyższe.
Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe do omówienia w Dyrekcji POM.
k 693-1

DOM drewniany stan dobry - sprzedam. Mieszczański Składowy. Nowe Składy-Przysmy, poczta Zam. Piekuty 18-212, woj. łomżyński.

DOM drewniany - sprzedam. H. Sikorski, Rzędziński 35, tel. 128-29.
g 613-1
MŁOCARNIE, silnik spalinowy, cięgnek wyrób własny - sprzedam. Topiele 16, poczta Barczewo.
g 700-1
CIĄGNIK Ursus C-330 po kapitalnym remoncie - sprzedam. Bogusze 58, 16-100 Sokółka, woj. białostockie.
g 690-1

PAŃSTWOWY OSRODEK MASZYNOWY w Sejnach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż - samochodu Fiat 125p 1500, nr podwozia 765917, nr silnika 547673, rok produkcji 1978, cena wywoławcza - 290.500 zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy POM Sejny w dniu 11 marca 1987 r. o godz. 11.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy POM Sejny najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

Samochód można oglądać w dni robocze w godz. 8-14.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się dnia 27 marca 1987 r. o godz. 11.

Zastręga się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Zambrowie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie niżej podanych robót:

1) Remonty bieżące i kapitalne punktu skupu mleka w ilości 58
2) Budowa 3 punktów skupu mleka
3) Remont Zakładów: Zambrów i Mężenin
4) Budowa działu masłowni
5) Zalenie fundamentu pod komin
6) Montaż i obudowa windy magazynu
7) Remonty dachów na punkcie skupu mleka i Zakładzie.

Oferty należy składać w OSM w Zambrowie, ul. Polowa 8 do dnia 9 marca 1987 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 marca 1987 r. o godz. 9.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające uprawnienia.

Spółdzielnia zastręga sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

24 godziny w 10 minut; 22:15 Bluski w 10 minut; 22:30 Północ; 22:45 Północ; 23:00 Północ; 23:15 Północ; 23:30 Północ; 23:45 Północ; 24:00 Północ; 24:15 Północ; 24:30 Północ; 24:45 Północ; 25:00 Północ; 25:15 Północ; 25:30 Północ; 25:45 Północ; 26:00 Północ; 26:15 Północ; 26:30 Północ; 26:45 Północ; 27:00 Północ; 27:15 Północ; 27:30 Północ; 27:45 Północ; 28:00 Północ; 28:15 Północ; 28:30 Północ; 28:45 Północ; 29:00 Północ; 29:15 Północ; 29:30 Północ; 29:45 Północ; 30:00 Północ; 30:15 Północ; 30:30 Północ; 30:45 Północ; 31:00 Północ; 31:15 Północ; 31:30 Północ; 31:45 Północ; 32:00 Północ; 32:15 Północ; 32:30 Północ; 32:45 Północ; 33:00 Północ; 33:15 Północ; 33:30 Północ; 33:45 Północ; 34:00 Północ; 34:15 Północ; 34:30 Północ; 34:45 Północ; 35:00 Północ; 35:15 Północ; 35:30 Północ; 35:45 Północ; 36:00 Północ; 36:15 Północ; 36:30 Północ; 36:45 Północ; 37:00 Północ; 37:15 Północ; 37:30 Północ; 37:45 Północ; 38:00 Północ; 38:15 Północ; 38:30 Północ; 38:45 Północ; 39:00 Północ; 39:15 Północ; 39:30 Północ; 39:45 Północ; 40:00 Północ; 40:15 Północ; 40:30 Północ; 40:45 Północ; 41:00 Północ; 41:15 Północ; 41:30 Północ; 41:45 Północ; 42:00 Północ; 42:15 Północ; 42:30 Północ; 42:45 Północ; 43:00 Północ; 43:15 Północ; 43:30 Północ; 43:45 Północ; 44:00 Północ; 44:15 Północ; 44:30 Północ; 44:45 Północ; 45:00 Północ; 45:15 Północ; 45:30 Północ; 45:45 Północ; 46:00 Północ; 46:15 Północ; 46:30 Północ; 46:45 Północ; 47:00 Północ; 47:15 Północ; 47:30 Północ; 47:45 Północ; 48:00 Północ; 48:15 Północ; 48:30 Północ; 48:45 Północ; 49:00 Północ; 49:15 Północ; 49:30 Północ; 49:45 Północ; 50:00 Północ; 50:15 Północ; 50:30 Północ; 50:45 Północ; 51:00 Północ; 51:15 Północ; 51:30 Północ; 51:45 Północ; 52:00 Północ; 52:15 Północ; 52:30 Północ; 52:45 Północ; 53:00 Północ; 53:15 Północ; 53:30 Północ; 53:45 Północ; 54:00 Północ; 54:15 Północ; 54:30 Północ; 54:45 Północ; 55:00 Północ; 55:15 Północ; 55:30 Północ; 55:45 Północ; 56:00 Północ; 56:15 Północ; 56:30 Północ; 56:45 Północ; 57:00 Północ; 57:15 Północ; 57:30 Północ; 57:45 Północ; 58:00 Północ; 58:15 Północ; 58:30 Północ; 58:45 Północ; 59:00 Północ; 59:15 Północ; 59:30 Północ; 59:45 Północ; 60:00 Północ; 60:15 Północ; 60:30 Północ; 60:45 Północ; 61:00 Północ; 61:15 Północ; 61:30 Północ; 61:45 Północ; 62:00 Północ; 62:15 Północ; 62:30 Północ; 62:45 Północ; 63:00 Północ; 63:15 Północ; 63:30 Północ; 63:45 Północ; 64:00 Północ; 64:15 Północ; 64:30 Północ; 64:45 Północ; 65:00 Północ; 65:15 Północ; 65:30 Północ; 65:45 Północ; 66:00 Północ; 66:15 Północ; 66:30 Północ; 66:45 Północ; 67:00 Północ; 67:15 Północ; 67:30 Północ; 67:45 Północ; 68:00 Północ; 68:15 Północ; 68:30 Północ; 68:45 Północ; 69:00 Północ; 69:15 Północ; 69:30 Północ; 69:45 Północ; 70:00 Północ; 70:15 Północ; 70:30 Północ; 70:45 Północ; 71:00 Północ; 71:15 Północ; 71:30 Północ; 71:45 Północ; 72:00 Północ; 72:15 Północ; 72:30 Północ; 72:45 Północ; 73:00 Północ; 73:15 Północ; 73:30 Północ; 73:45 Północ; 74:00 Północ; 74:15 Północ; 74:30 Północ; 74:45 Północ; 75:00 Północ; 75:15 Północ; 75:30 Północ; 75:45 Północ; 76:00 Północ; 76:15 Północ; 76:30 Północ; 76:45 Północ; 77:00 Północ; 77:15 Północ; 77:30 Północ; 77:45 Północ; 78:00 Północ; 78:15 Północ; 78:30 Północ; 78:45 Północ; 79:00 Północ; 79:15 Północ; 79:30 Północ; 79:45 Północ; 80:00 Północ; 80:15 Północ; 80:30 Północ; 80:45 Północ; 81:00 Północ; 81:15 Północ; 81:30 Północ; 81:45 Północ; 82:00 Północ; 82:15 Północ; 82:30 Północ; 82:45 Północ; 83:00 Północ; 83:15 Północ; 83:30 Północ; 83:45 Północ; 84:00 Północ; 84:15 Północ; 84:30 Północ; 84:45 Północ; 85:00 Północ; 85:15 Północ; 85:30 Północ; 85:45 Północ; 86:00 Północ; 86:15 Północ; 86:30 Północ; 86:45 Północ; 87:00 Północ; 87:15 Północ; 87:30 Północ; 87:45 Północ; 88:00 Północ; 88:15 Północ; 88:30 Północ; 88:45 Północ; 89:00 Północ; 89:15 Północ; 89:30 Północ; 89:45 Północ; 90:00 Północ; 90:15 Północ; 90:30 Północ; 90:45 Północ; 91:00 Północ; 91:15 Północ; 91:30 Północ; 91:45 Północ; 92:00 Północ; 92:15 Północ; 92:30 Północ; 92:45 Północ; 93:00 Północ; 93:15 Północ; 93:30 Północ; 93:45 Północ; 94:00 Północ; 94:15 Północ; 94:30 Północ; 94:45 Północ; 95:00 Północ; 95:15 Północ; 95:30 Północ; 95:45 Północ; 96:00 Północ; 96:15 Północ; 96:30 Północ; 96:45 Północ; 97:00 Północ; 97:15 Północ; 97:30 Północ; 97:45 Północ; 98:00 Północ; 98:15 Północ; 98:30 Północ; 98:45 Północ; 99:00 Północ; 99:15 Północ; 99:30 Północ; 99:45 Północ; 100:00 Północ; 100:15 Północ; 100:30 Północ; 100:45 Północ; 101:00 Północ; 101:15 Północ; 101:30 Północ; 101:45 Północ; 102:00 Północ; 102:15 Północ; 102:30 Północ; 102:45 Północ; 103:00 Północ; 103:15 Północ; 103:30 Północ; 103:45 Północ; 104:00 Północ; 104:15 Północ; 104:30 Północ; 104:45 Północ; 105:00 Północ; 105:15 Północ; 105:30 Północ; 105:45 Północ; 106:00 Północ; 106:15 Północ; 106:30 Północ; 106:45 Północ; 107:00 Północ; 107:15 Północ; 107:30 Północ; 107:45 Północ; 108:00 Północ; 108:15 Północ; 108:30 Północ; 108:45 Północ; 109:00 Północ; 109:15 Północ; 109:30 Północ; 109:45 Północ; 110:00 Północ; 110:15 Północ; 110:30 Północ; 110:45 Północ; 111:00 Północ; 111:15 Północ; 111:30 Północ; 111:45 Północ; 112:00 Północ; 112:15 Północ; 112:30 Północ; 112:45 Północ; 113:00 Północ; 113:15 Północ; 113:30 Północ; 113:45 Północ; 114:00 Północ; 114:15 Północ; 114:30 Północ; 114:45 Północ; 115:00 Północ; 115:15 Północ; 115:30 Północ; 115:45 Północ; 116:00 Północ; 116:15 Północ; 116:30 Północ; 116:45 Północ; 117:00 Północ; 117:15 Północ; 117:30 Północ; 117:45 Północ; 118:00 Północ; 118:15 Północ; 118:30 Północ; 118:45 Północ; 119:00 Północ; 119:15 Północ; 119:30 Północ; 119:45 Północ; 120:00 Północ; 120:15 Północ; 120:30 Północ; 120:45 Północ; 121:00 Północ; 121:15 Północ; 121:30 Północ; 121:45 Północ; 122:00 Północ; 122:15 Północ; 122:30 Północ; 122:45 Północ; 123:00 Północ; 123:15 Północ; 123:30 Północ; 123:45 Północ; 124:00 Północ; 124:15 Północ; 124:30 Północ; 124:45 Północ; 125:00 Północ; 125:15 Północ; 125:30 Północ; 125:45 Północ; 126:00 Północ; 126:15 Północ; 126:30 Północ; 126:45 Północ; 127:00 Północ; 127:15 Północ; 127:30 Północ; 127:45 Północ; 128:00 Północ; 128:15 Północ; 128:30 Północ; 128:45 Północ; 129:00 Północ; 129:15 Północ; 129:30 Północ; 129:45 Północ; 130:00 Północ; 130:15 Północ; 130:30 Północ; 130:45 Północ; 131:00 Północ; 131:15 Północ; 131:30 Północ; 131:45 Północ; 132:00 Północ; 132:15 Północ; 132:30 Północ; 132:45 Północ; 133:00 Północ; 133:15 Północ; 133:30 Północ; 133:45 Północ; 134:00 Północ; 134:15 Północ; 134:30 Północ; 134:45 Północ; 135:00 Północ; 135:15 Północ; 135:30 Północ; 135:45 Północ; 136:00 Północ; 136:15 Północ; 136:30 Północ; 136:45 Północ; 137:00 Północ; 137:15 Północ; 137:30 Północ; 137:45 Północ; 138:00 Północ; 138:15 Północ; 138:30 Północ; 138:45 Północ; 139:00 Północ; 139:15 Północ; 139:30 Północ; 139:45 Północ; 140:00 Północ; 140:15 Północ; 140:30 Północ; 140:45 Północ; 141:00 Północ; 141:15 Północ; 141:30 Północ; 141:45 Północ; 142:00 Północ; 142:15 Północ; 142:30 Północ; 142:45 Północ; 143:00 Północ; 143:15 Północ; 143:30 Północ; 143:45 Północ; 144:00 Północ; 144:15 Północ; 144:30 Północ; 144:45 Północ; 145:00 Północ; 145:15 Północ; 145:30 Północ; 145:45 Północ; 146:00 Północ; 146:15 Północ; 146:30 Północ; 146:45 Północ; 147:00 Północ; 147:15 Północ; 147:30 Północ; 147:45 Północ; 148:00 Północ; 148:15 Północ; 148:30 Północ; 148:45 Północ; 149:00 Północ; 149:15 Północ; 149:30 Północ; 149:45 Północ; 150:00 Północ; 150:15 Północ; 150:30 Północ; 150:45 Północ; 151:00 Północ; 151:15 Północ; 151:30 Północ; 151:45 Północ; 152:00 Północ; 152:15 Północ; 152:30 Północ; 152:45 Północ; 153:00 Północ; 153:15 Północ; 153:30 Północ; 153:45 Północ; 154:00 Północ; 154:15 Północ; 154:30 Północ; 154:45 Północ; 155:00 Północ; 155:15 Północ; 155:30 Północ; 155:45 Północ; 156:00 Północ; 156:15 Północ; 156:30 Północ; 156:45 Północ; 157:00 Północ; 157:15 Północ; 157:30 Północ; 157:45 Północ; 158:00 Północ; 158:15 Północ; 158:30 Północ; 158:45 Północ; 159:00 Północ; 159:15 Północ; 159:30 Północ; 159:45 Północ; 160:00 Północ; 160:15 Północ; 160:30 Północ; 160:45 Północ; 161:00 Północ; 161:15 Północ; 161:30 Północ; 161:45 Północ; 162:00 Północ; 162:15 Północ; 162:30 Północ; 162:45 Północ; 163:00 Północ; 163:15 Północ; 163:30 Północ; 163:45 Północ; 164:00 Północ; 164:15 Północ; 164:30 Północ; 164:45 Północ; 165:00 Północ; 165:15 Północ; 165:30 Północ; 165:45 Północ; 166:00 Północ; 166:15 Północ; 166:30 Północ; 166:45 Północ; 167:00 Północ; 167:15 Północ; 167:30 Północ; 167:45 Północ; 168:00 Północ; 168:15 Północ; 168:30 Północ; 168:45 Północ; 169:00 Północ; 169:15 Północ; 169:30 Północ; 169:45 Północ; 170:00 Północ; 170:15 Północ; 170:30 Północ; 170:45 Północ; 171:00 Północ; 171:15 Północ; 171:30 Północ; 171:45 Północ; 172:00 Północ; 172:15 Północ; 172:30 Północ; 172:45 Północ; 173:00 Północ; 173:15 Północ; 173:30 Północ; 173:45 Północ; 174:00 Północ; 174:15 Północ; 174:30 Północ; 174:45 Północ; 175:00 Północ; 175:15 Północ; 175:30 Północ; 175:45 Północ; 176:00 Północ; 176:15 Północ; 176:30 Północ; 176:45 Północ; 177:00 Północ; 177:15 Północ; 177:30 Północ; 177:45 Północ; 178:00 Północ; 178:15 Północ; 178:30 Północ; 178:45 Północ; 179:00 Północ; 179:15 Północ; 179:30 Północ; 179:45 Północ; 180:00 Północ; 180:15 Północ; 180:30 Północ; 180:45 Północ; 181:00 Północ; 181:15 Północ;

W Łomżyńskim

Telefonów na wsi będzie w bród?

Aparat telefoniczny na wsi od dawna nie jest traktowany jako jedno z urządzeń służących sporadycznie do wzwania pogłowia ratunkowego czy strażki pożarnej. Co raz częściej staraniom o uzyskanie linii telefonicznej towarzyszy przekonanie, że jednak warto tu inwestować choćby z czysto ekonomicznych względów — oszczędność czasu jest bezsporna.

Telefonizację wsi należałoby traktować również jako konieczność, jeśli poważnie myślimy o rozwoju sieci punktów skupu płodów rolnych, z których wiele wymaga szybkiej koordynacji skupu, transportu, przetworstwa. Trudno także wyobrazić sobie przebieg wszelkich kampanii rolniczych bez łączności telefonicznej — dotyczy to zwłaszcza kontaktów z techniczną obsługą rolnictwa.

Przypomnienie tych kilku argumentów jest o tyle na czasie, że aktualnie czynione są przygotowania do opracowania programu powszechnej telefonizacji wsi w woj. łomżyńskim. Przy okazji warto określić parametry wyjściowe: obecnie w Łomżyńskim na 1300 miejscowości ok. 600 ma do dyspozycji po jednym aparacie telefonicznym, w tym 70 jest przyłączonych do niewielkich central gminnych, co w praktyce oznacza, że z siedzącą własną gminą mieszkańcy muszą łączyć się przez kilka central, a więc długo i najczęściej niezbyt skutecznie. 38 wsi w ogóle nie ma telefonu — najwięcej takich miejscowości jest w gminach Boguty, Nur, Zareby Kościelne, Perlejewo. Tzw. wskaźnik telefonizacji kształtuje się na wyjątkowo niskim poziomie 1,8 telefonu na 100 mieszkańców. Pod względem ilości abonentów województwo znajduje się na 42 miejscu w kraju! Z ogólnej ilości 4500 numerów telefonicznych na wsi

(tj. niecałe 30 proc. wszystkich w województwie) tylko 2900 abonentów posiada łączność całodobową.

Jak z tego wynika punkt startu nie jest imponujący. Czy uda się przyspieszyć tempo zmian na tyle, że w krótkim stosunkowo czasie Łomżyńskie dorówna przynajmniej średniej krajowej? Można przypuszczać, że dziś jeszcze nikt nie potrafi udzielić na to pytanie wiążącej odpowiedzi. Mimo, że wszyscy są na ogół przekonani co do rangi i potrzeby realizacji tego programu, do pokonania będzie kilka barier. Pierwsza, to fundusze, i to niemałe!

Wyjście jest więc jedno: utworzenie funduszu telefoniczacji wsi. Mogłby on być zasilany systematycznie ze środków przewidywanych PRU, nad wyzysk budżetowych WRN, funduszy przekazywanych przez jednostki gospodarcze, gminne rady narodowe, samorządy wiejskie. Inną przewidywaną barierą będzie wykonawstwo, zaopatrzenia w urządzenia specjalistyczne, kable itp.

Dopóki jednak nadawanie realnego kształtu ambitnemu programowi jest kwestią niezbyt jeszcze określonej przyszłości optymistom możemy szukać w planie aktualnie realizowanym przez łomżyńską WUT. Najprawdopodobniej jeszcze w bieżącym roku wymieniona zostanie — z ręcznej na automatyczną — centrala w Stawiskach, przybędzie też ok. 140 numerów w tej gminie, o ok. 200 powiększy się ilość abonentów w Wysokiem Mazowieckim. Również w tym roku przewidziano rozbudowę o 800 numerów centrali w Zambrowie. WUT rozpoczyna działalność inwestycyjną w Szczuczynie, co zaowocuje m.in. wymianą centrali na automatyczną, włączeniem linii Szczuczyn — Grajewo do sieci połączeń automatycznych. Ponadto w województwie budowanych jest kilka obiektów, co umożliwi przełączenie central z ręcznych na automatyczne. W sumie w ubr. przybyło w Łomżyńskim 830 numerów (z tego 276 na wsi); w tym roku planuje się zwiększenie ilości abonentów o ok. 2 tys., czego o 350 we wsłach.

N. OMELCZENKO



Fragment halli, w której sypie się materace.

Ze „Zgody” w Giżycku

Meble na rynek a płytki do PZO

Meblarska Spółdzielnia Inwalidów „Zgoda” w Giżycku istnieje ponad 35 lat. Obecnie posiada nowoczesne urządzenia i wszelkie warunki do rozwijania produkcji. Wytwarzane są tu m.in. narożne kanapy, wersalki, fotele, szafy dwudrzwiowe, biurka młodzieżowe i szafki łazienkowe. Wiekosze wyrobów trafia na rynek suwalski. Wszystkie cieszą się dużym „wzięciem”. Największym zaś rozkładane fotele i narożne kanapy.

Kilka wyrobów w całości oraz detali produkują się w kooperacji z innymi zakładami. Dla Państwowych Zakładów Optycznych w Warszawie wytwarza płytki do powiększalników a dla Suwalskich Fabryk Mebli — wkłady do tapczaników dwupoziomowych. „Polam” w Wilkaszach otrzymuje siatki do lamp przeciwwybuchowych.

Spółdzielnia świadczy również usługi stolarskie, tapicerskie, szklarskie i przewijania siłników. Puktyki usługowe są w Giżycku oraz we wsłach Kap (gmina Giżycko) i Siedliska (gmina Wydmyny).



Maria Gromko przy pracie mimosrodowej. Zamocowuje ona uchwyty do blaszanych koszy na śmieci. Fot. Z. LENKIEWICZ

Być blisko spraw istotnych

Gminny Zjazd Sprawozdawczy Wyborczy PRON odbył się w Prostkach (woj. suwalskie). Obecnie gminna organizacja Ruchu składa się z pięciu ogniw PRON, które skupiają 320 członków. Od 15 lutego 1985 r. do 19 lutego br. przybyli dwaj ogniewi i 118 członków.

PRON w Prostkach zdecydowanie popiera Narodowy Czyn Pomocy Szkole z myślą o stworzeniu młodemu pokoleniu godziwych warunków do nauki i wypoczynku. W praktyce wygląda to tak: udało się nam zebrać 227 tys. zł

oraz wykonać prace społeczne, które kosztowały 1,8 mln zł. Dzięki naszej pomocy udało się zakończyć remont Złotej Szkoły Podstawowej w Prostkach — poinformował przewodniczący GRN, Ireneusz Siedlecki.

Obecnie niezbędna jest pomoc także przy rozbudowie Złotej Szkoły w Rożnisku Wielkim. Zaczyna tu brakować izb lekcyjnych. Rodzice uczących się tam dzieci zadeklarowali pokryć połowę wydatków na ten cel oraz wykonać wszystkie tzw. prace niefachowe.

Na zjeździe wybrano Radę Gminną PRON i jej przewodniczącą. Został nim Maria Kujawa, prezes Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. (j)

W Rucianem Nidzie

Strażackie zadania na przyszłość

W ubiegłym tygodniu odbyło się podsumowanie czterodniowej pracy Zarządu OSP i całej ochotniczej straży pożarnej miasta — gminy Rucianego Nida. OSP miasta i gminy liczy siedem jednostek. Skupia prawie 200 strażaków pracujących w zakładach gospodarki uspołecznionej gotowych natychmiast podjąć akcje ratownicze. Wartość czynów społecznych w roku ubiegłym wyniosła ok. 0,5 mln zł. Złożyły się na to remonty strażnic, budowa obiektów, prace na rzecz miasta i gminy.

Do wyróżniających się należą OSP z Nadleśnictwa Maskulińskiego, Rucianego Nidy i Karwicy. Zjazd uchwalili program działania na najbliższe 4 lata. Zaplanowano rozbudowę szeregów, popularyzację szeregow, przeciwpowodziowych poprzez konkursy, zwiększenie kontroli prewencyjnych. Wyłoniono nowe władze. Prezesem został nadleśniczy R. Szyrmer. (zp)

SKR-y w Suwalskiem

W związku z artykułem „SKR-y w Suwalskiem rozkręcają się” zamieszczonym w „Gazecie Współczesnej” z dnia 7-8.02.1987 r. informuję, iż fakt przypisania produkcji podnośników-ladowaczy czołowych „Tur” dla SKR w Giżycku miało się z prawda. Podnośniki te stosowane do współpracy z ciągnikami C-330 i C-360 produkującymi Państwowego Ośrodka Maszynowego w Giżycku.

ANDRZEJ KRASZYŃSKI
dyrektor POM w Giżycku
Od autora: Rzeczywiście, przeleżę już kiedyś o tym „GW” pisała. Przepraszam. H.K.

Oszczędzaj prąd!

Uznanie za wzorową służbę

Elekta Miejsko-Gminna organizacja ORMO liczy 737 członków. Skupia głównie pracowników zakładów pracy Działu doskonalą, o czym świadczy wyniki podsumowania na szczeblu wojewódzkim. Plasuje się na drugim miejscu, po organizacji suwalskiej. Do rywalizacji stanęło 41 organizacji z całego województwa.

Ostatnia sobota, kiedy przeprowadzono zbiorczą ocenę działalności 41 rocznie powołanej Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, była dobrą sposobnością do podsumowania, nagrodzenia najbardziej aktywnych działaczy, uhonorowania wyróżniających się jednostek. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele miejscowych władz.

Puchar przechodził otrzymać kolejąca jednostka ORMO z Elku. Na kolejnych miejscach znalazły się jednostki: zakładowa przy PGR Lega oraz ruchu drogowego przy PGKIM z Elku. Elcy ormowcy w ubr. pełnili ponad 1230 służb wojennych z funkcjonariuszami MO. Pracowali w ten sposób społecznie ponad 9 tys. godzin. Brali udział w akcjach „Posesja”, „Spokój”, działali również samodzielnie — w

różnego rodzaju akcjach i operacjach, przeprowadzili ok. 90 tys. godzin. Szeregi ORMO stale rosną, coraz częściej chęć pracy zgłasza młodzież.

Uroczysta zbiórka była także okazją do odznaczenia wyróżniających się członków organizacji. Srebrne Odznaki „Za zasługi w ochronie porządku publicznego” otrzymali: Leopold Gruszycki, Józef Kalinowski i Grzegorz Piotrowski. Złote odznaki „W służbie Ojczyźnie” przyznano Adamowi Dzierżakowi, Mikołajowi Ławraszkowi i Tadeuszowi Soczewce.

„Wojewódzki Społeczny Komitet ORMO przyznał 19 odznak specjalnych. Natomiast WRN uhonorowała trzy osoby odznaką „Za zasługi dla woj. suwalskiego”. Wrecono również odznakę „Zasłużony działacz LOK”.

(nic)

Poprawianie administracji?

W 1985 roku wojewoda suwalski ogłosił konkurs pod nazwą „Wszystkie poprawiamy działanie administracji”. Celem konkursu jest usprawnienie i uproszczenie załatwiania spraw obywateli w urzędach i instytucjach podporządkowanych radom narodowym. Dotychczas wpłynęło 62 wnioski, z których aż 56 zgłosiły urzędy administracji. Jury — pod przewodnictwem wicewojewody Stefana Lenkowskiego — uznało, że żaden ze zgłoszonych wniosków nie spełnia warunków konkursu.

Propozycje przekazane do Urzędu Rady Ministrów dotyczyły m.in. zmiany niektórych przepisów prawnych, utrudniających lub wydłużających rozstrzygnięcie spraw obywateli. Wnioskowano np. o zmianę rozporządzenia ministra Komunikacji w sprawie krajowego transportu drogowego, przekazanie organizacji handlowym rozdzielnic materiałom, maszyn i narzędzi rolniczych i skrócenie czasu trwania aplikacji administracyjnej.

20 wniosków przesłano właściwym instytucjom do załatwienia lub wyjaśnienia. W kilku przypadkach postulowano ograniczenie działania załatwiania przez obywateli. W jednym z wniosków domagano się przekazania spraw związanych ze spółkami wodnymi — prowadzonych przez urzędy administracji — do Wojewódzkiego Związku Spółek Wodnych. Inny dotyczył przekazania nalaziska opłat za pobór wody z wodociągów wiejskich zakładom usług wodnych. Obecnie czynią to pracownicy urzędów administracji, a wnoszące opłaty nie powiększają dochodów budżetu gminy.

Z przedstawionych wniosków wynika, że administracja zależy na usprawnieniu swojej pracy i poprawie jej warunków oraz przekazywaniu częściowość innym. W mniejszym natomiast stopniu uczestnicy konkursu przejęli się głównym jego założeniem i celem... (m)

Trafienia w ciągnik

W Oddziale Wojewódzkim Banku Gospodarki Żywnościowej w Łomżyńskim odbyło się 13 lutego br. losowanie premii w postaci ciągników dla posiadaczy książeczek oszczędnościowych premiowanych ciągnikami. W losowaniu tym szczęśliwcami okazało się dwóch posiadaczy książeczek z woj. łomżyńskiego oszczędzających w Banku Spółdzielczym w Czyżewie — książeczka nr 002299 i w Banku Spółdzielczym w Sokolach — książeczka nr 0269861. Trzeci ciągnik wylosował mieszkaniec woj. toruńskiego.

O trafienie w ciągnik ubiegali się posiadacze 7345 książeczek z wkładami po 20 tys. zł. w tym 1103 z woj. łomżyńskiego i 735 z woj. suwalskiego. (tek)

SPORT

W Elku rewanż za Żyrardów

Ponad stu młodych kolarzy walczy o tytuły MP i medale XIV OSM

W niedzielę 1 marca rozegrane zostaną w Elku finały XIV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży i mistrzostwa Polski juniorów w kolarstwie przełajowym. 60 juniorów i 60 juniorek młodszych walczyć będzie o tytuł mistrza Polski juniorów i medale oraz punkty XIV OSM. Tradycyjnie rozegrany zostanie wyścig seniorów im. Konstantego Gajewskiego.

Start zlokalizowany zostanie na ul. Wojska Polskiego, naprzeciwko Kościuski. Następnie kolarze pojedą ul. Wojska Polskiego, potem skrócą w ul. Zamkową, Pułaskiego, następnie będą mieli do pokonania podbieg i znow wyjadą na ul. Wojska Polskiego, by z powrotem pojechać na ul. Pułaskiego, gdzie zlokalizowano dwa podbiegi. Potem kolarze pojedą długim odcinkiem Alei Spacerowej, gdzie ustawiona będzie sztuczna przeszkoda. Kolejny podbieg będą mieli na zapleczu MDK. Ponownie wyjadą na ul. Wojska Polskiego, gdzie rozegrają finisz. Meta naprzeciw MDK. Jedną z tras wyścigów kolarskich utworzy otwarte obiedzie się o godz. 10 przy MDK. Kwadrans później wystartują juniorzy młodszy i starszy. Start seniorów przewidziany jest na godz. 12. Natomiast o godz. 13 w sali widowiskowej MDK będą się odbywały wyścigi w Półmaratonie „Gazety Współczesnej”. WFS „Wylepamy” plecu najpopularniejszych sportowców Suwalszczyzny w roku 1986. O godz. 14.30 przewidziane jest uroczyste zakończenie imprezy i ogłoszenie wyników challengeu „Dziennika Ludowego”.

W Elku zbierającym całą kratawość młodych kolarzy przeleżących. A oto sumary startowe, z jakimi pojedą awantury wyścigów. Juniorzy młodszy: 1. Grzegorz Perkowski, 2. Leszek Putreczek, 3. Jacek Jędrzejewski, 4. Jarosław Lisowski, 5. Mikołaj Głuchowski, 6. Dariusz Trzaskowski, 7. Andrzej Bieganski, 8. Sylwester Szturmog (Start Tomaszów Maz.), 9. Leszek Sankowski, 10. Marek Zawistowski, 11. Wiesław Matyjaszko, 12. Artur Lachowicz, 13. Tomasz PRM, 14. Jacek Halubek, 15. Jacek Halubek, 16. Jacek Halubek, 17. Jacek Halubek, 18. Jacek Halubek, 19. Jacek Halubek, 20. Jacek Halubek, 21. Jacek Halubek, 22. Jacek Halubek, 23. Jacek Halubek, 24. Jacek Halubek, 25. Jacek Halubek, 26. Jacek Halubek, 27. Jacek Halubek, 28. Jacek Halubek, 29. Jacek Halubek, 30. Jacek Halubek, 31. Jacek Halubek, 32. Jacek Halubek, 33. Jacek Halubek, 34. Jacek Halubek, 35. Jacek Halubek, 36. Jacek Halubek, 37. Jacek Halubek, 38. Jacek Halubek, 39. Jacek Halubek, 40. Jacek Halubek, 41. Jacek Halubek, 42. Jacek Halubek, 43. Jacek Halubek, 44. Jacek Halubek, 45. Jacek Halubek, 46. Jacek Halubek, 47. Jacek Halubek, 48. Jacek Halubek, 49. Jacek Halubek, 50. Jacek Halubek, 51. Jacek Halubek, 52. Jacek Halubek, 53. Jacek Halubek, 54. Jacek Halubek, 55. Jacek Halubek, 56. Jacek Halubek, 57. Jacek Halubek, 58. Jacek Halubek, 59. Jacek Halubek, 60. Jacek Halubek.

Pozdrożenieli Jędrzejewski

„Bieg Dzików” zaprasza narciarzy

1 marca odbędzie się w Puńsku masowa impreza narciarska pod nazwą „Bieg Dzików”. Kto tu jest Dzik? Na wschód od Sejnu (woj. suwalskiej) znajduje się region etniczny zwany Dziką. Czy Dzik biegał na nartach tego dokładnie nie wiemy, ale wiadomo jest, że coraz bardziej ślady dwóch desek pokrywają okolice Puńska. Stąd zrodziła się nowa impreza narciarska. Start odbędzie się o godz. 11 obok restauracji „Ruta” w Puńsku, a trasa zostanie zlokalizowana wokół jeziora Ponia. Zawody rozegrają wzięci narciarze, którzy dysponują doświadczeniem i celami... (m)

Bieg główny odbędzie się na trasie długości 10 km a prawo startu mają urodzeni w 1971 roku i starsi; bieg średni na 5 km dla uczestników urodzonych w 1972-73; bieg mały na 3 km dla młodzieży urodzonej w 1974-77 i na 2 km dla dzieci urodzonej w 1978 i młodszych. Organizatorem biegu jest Rada Gminna LZS w Puńsku. Biuro zawodów mieści się w Szkole Podstawowej a zgłoszenia można nadebrać do 28 lutego. Prawo startu mają wszyscy chętni, którzy okazali świadectwo lekarskie o zdolności do startu i uiszczą opłatę startową w wysokości 50 zł.

Na zwycięzców czekają puchary, nagrody rzeczowe i dyplomy. (Let)

Granica Kętrzyń z pucharem wyzwolenia Giżycka

Z okazji 42 rocznicy wyzwolenia Giżycka rozegrany został turniej zimowy piłki nożnej. W pierwszej grupie wygrała Granica Kętrzyń, a w drugiej Mamry i Giżycko. W finale Granica pokonała Mamry 2:1. Najlepszym bramkarzem uznany został Stanisław Dąbrowski (Granica), najlepszymi strzelcami zostali: Ryszard Matysiak i Janusz Czyżyk (Mamry), a najlepszym technikiem Andrzej Kondracki (Granica).

Bokerska młodzież w Elku

W piątek 13.02.1987, 27-28 bm. w hali sportowej przy ul. Kościuski w Elku odbędzie się bokerska mistrzostwa okręgu białostockiego młodzieży i juniorów młodszych. Startują zespoły Gwardii Białostockiej, suwalskiej Wigry, Tura Białostockiej i elckiego Mazura. Początek spotkań w piątek o godz. 17, a w sobotę o godz. 11.

W kilku wierszach

Miejski Dom Kultury — Dom Słodowicki Twórczych w Łomżyńskim zaprasza na koncert w najbliższą sobotę (28 bm.) do kina Millennium o godz. 13 na program w wykonaniu grupy Blues Fellows, a o godz. 14.30 na zabawę jazzową poprowadzoną przez Ragtime Duo. Oba zespoły bawili już dzieci w kilku miastach kraju — zawsze przy dużym aplauzie — popularyzując przy okazji jazz. Bilety dostępne będą w przedszkolach i w klubie „Stare Zakłady”. Cena — 30 zł, czyli porcja lodów. (jtb)

Dzieci szukają Mikołaja

W PRZEDSZKOLU PKP w SUWALKACH prowadzonym od 20 lat przez mgr STANISŁAWA LEWIT — tradycyjnego Mikołaja urządza się inaczej niż zwykle. Zabawa polega na tym, że dzieci wyjeżdżają do lasu autobusem (kiedyś nawet samami), zabierają ze sobą marchewki, bułeczki, słodkie i tnie wiktualii. „Dekorują” nimi drzewka, co na pewno bardzo cieszy lesne zwierzęta.

Później maluchy poszukują Mikołaja. Ida jego śladami, aż do skutku. Największym przeżyciem jest spotkanie z oczekiwany Mikołajem z wielką, siwą brodą. Oryginalną zabawę — godną naśladowania — uwarł na zdjęciach nasz fotoreporter. (m)

FOT. BOGDAN PIEKLIK



poziom kultury. Bezcerebralnie wywożą do lasu śmieci, gruz, butelki, resztki mebli itp. Mimo akcji MO, straży leśnej i ALP, nakładania mandatów, destrukcyjne działania mają nadal miejsce.

— Jak wygląda leśna turystyka na tym obszarze? — Udośćniłmy turystom dziesięć miejsc

Spojrzenie na Piską Puszcze

zwalała warunki. Można byłoby je wprowadzić sprzedając za niewielkie kwoty, podobnie jak drobniejszy posusz, ale niestety, nie ma nabywców. Mówiąc o sprawie suchych drzew, trzeba widzieć rolę zakładów przemysłowych, które wytwarzając szkodliwe substancje lotne wcale nie pomagają żywności lasów. Faktem jest, że postępuje zamieszanie lasu, szczególnie w bezpośredniej okolicy Piska. To mieszkańcy i turyści, z braku zrozumienia ochrony ogólnonarodowego dobra jakim jest las, prezentują dość niski

biwakowych i parkingi śródlasne. Miejsca biwakowe są zlokalizowane w najbliższych i łatwo dostępnych ostepach leśnych nad brzegami jezior, są wyposażone w podstawowe urządzenia. Rocznie na ten cel wydajemy około 2 mln zł.

Na obszarze nadleśnictwa utrzymujemy także pięć miejsc na obozy harcerskie i żeglarskie. Ale i tu mamy do czynienia ze zjawiskiem wandalizmu i zniszczeń. Po każdym sezonie urzędzenia są bardzo zdewastowane. Nadleśnictwo nie jest instytucją zajmującą się turystyką, stąd były już nieraz powtarzane propozycje przekazania leśnych miejsc służących ruchowi turystycznemu w gestię organizacji, które parają się turystyką i wypoczynkiem. Niestety, urzędy ma chętnych do przejęcia pól, miejsc i parkingów.

— Podjęliśmy tylko niektóre sprawy funkcjonowania nadleśnictwa pomijając — z konieczności — podstawową działalność. Mówimy anonimowo, ale są przecież ludzie, którzy trud jest szczególnie uznawany w nadleśnictwie.

— W roku ubiegłym w uznaniu zasług w pracy zawodowej i społecznej, pięć osób zostało wyróżnionych medalem 40-lecia Polski Ludowej i odznaką „Zasłużony pracownik leśnictwa i przemysłu drzewnego”. Słowa uznania kierujemy pod adresem pracowników fizycznych, którzy niezależnie od pogody i pory roku, wykonują swoją ciężką i męczącą pracę przy pozyskaniu drewna. Wśród grona pracowników zasłużonych dla gospodarki narodowej należałoby wyróżnić: Władysława Konstańczuka, Kazimierza Waszkiewicza, Apoloniusza Filipkowicza, Józefa Sutowskiego, Stanisława Łazarczyka i Tadeusza Trzcinke. (tub)

